

PRENUMERATA

Kurjer Warszawski wraz z dodatkiem porannym: **W Warszawie:** rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75. **Za odnośnienie do domu** dopłaca się miesięcznie kop. 5. **Na prowincji i w Cesarstwie** rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1. **Za granicą:** miesięcznie rs. 1 kop. 50. Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 8.

KURIER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, nadto wychodzi stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego codziennie od godziny 8-ej zrana do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej zrana do 1-ej po południu.

Dziś: Ansgarego B. M.
Poniedziałek: Agaty Panny Męcz.
Wtorek: Doroty Panny M.
Środa: Popielec. Romualda O.

Wschód słońca o godzinie 7-ej minut 40
Zachód " " " " 48
Długość dnia godzin " " 9 " 1
Przybyło " " " " 1 " 23

Wschód księżycy o godzinie 5 minut 21 r.
Zachód " " " " 11 " 54 r.
Wysokość wody na Wiśle st. 4 c. 0 (st. 4 c. 0)
Dziś o godzinie 4-ej zrana ciepła 4°.

OGŁOSZENIA

Reklamy za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20. **Nekrologja:** za wiersz 15 kop. **Zwyczajne ogłoszenia:** za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop. **Małe ogłoszenia** za jeden wiersz po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop. **Nadesłane:** za jeden wiersz garmontowy rs. 1. **Ogłoszenia do Kurjera** przyjmuje także Kantor własny Kurjera w Łodzi.

Czwartek: Jana z Maty W.
Piątek: Apolonji P. M.
Sobota: Scholastyki Panny.
Niedziela: Luejusza Biskupa.

Redakcja, Administracja i Brukarnia: Plac Teatralny nr. 9—Telefon Redakcji 268. — Telefon administr. 513. W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

Nadesłane.

Kawior J. Zolotarewa czytać ogłoszenie na 10 stronnicy.

Piece **majolikowe** i **zwyčajne** poleca A. Krysiński, Marszałkowska 122.

Kotyljony, Magazyn Francuski, **Berga S.**

KALENDARZ

Imiona słowiańskie: Dziś Witosławy, jutro Dobrochny. **Zgromadzenia:** Sesja zgromadzenia grzebienniarzy. (Mieszkanie starszego, Rymarska, 3—4 po południu.) **Wystawy stałe:** Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Lokal Towarzystwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 15—od 10-ej zrana do 4-ej po południu.)—Wystawa obrazów Krywulca. (Lokal wystawy w hotelu Europejskim—od 10-ej zrana do 8-ej wieczorem.)—Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Lokal wystawy przy ulicy Nowy Świat № 27—od 10-ej zrana do 7½ wieczorem.)—Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego krajowego. (Lokal wystawy w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 66—codziennie od 10-ej zrana do 4-ej po południu, w niedziele zaś i święta od 12—4-ej po południu. Wejście bezpłatne.)—Wystawa Muzeum rzemieślniczego. (Lokal wystawy w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 66—codziennie od 10-ej zrana do 4-ej po południu, w niedziele zaś i święta od 10-ej zrana do 4-ej po południu.)—Wystawa etnograficzna. (Lokal wystawy przy ulicy Wiejskiej № 18, dom hr. Branickiego—od 10-ej zrana do 4-ej po południu.) **Wystawy terminowe:** Wystawa utworów, nadesłanych na konkurs architektoniczny Towarzystwa zachęty sztuk pięknych w Królestwie Polskim. (Lokal Towarzystwa przy ulicy Krak.-Przedm.—od 10-ej zrana do 4-ej po południu.) **Koncerty:** Koncert Adolfa Sonnenfelda. (Dolina Szwajcarska—5 po południu.)

Zabawy: Maskarada z tombolą na dochód Kasy wkladowo-pożyczkowej artystów i osób, do składu teatrów rządowych warszawskich należących, pod czas której na scenie teatru Romaitości odegrana zostanie krotoczwila p. t. „Stoliki magnetyczne”. (Sale ređutowe—11 w nocy.)

Teatry: **Wielki:** dziś „Esmeralda” (balet—wznowienie); jutro „Jan z Lejdy” (opera—wznowienie z udziałem panny Emmy Leonard i oraz pp. Eugenjusza Durota i Broggi-Muttiniego);—**Rozmaitości:** dziś „Wycieczka z przeskodami” (krotoczwila) oraz „Biała kamelja” (komedja); jutro „Półświatek” (komedja);—**Mały:** dziś „Myszy bez kota” (krotoczwila) oraz „Dzień i noc” (operetka—akt 3-ci); jutro „Zaklęty zamek” (operetka—z udziałem panny Klementyny Czołnowskiej). (7½ wieczorem.)

Lombard wiejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień jutrzejszy 17815 rs. 19 kop. (Póżycki wydawane będą od 9-ej zrana do 2-ej po południu, wykup i prolongata uskuteczniaina są od 9-ej zrana do 3-ej po południu.)

— Jutro w kościele św. Marcina (po-augustjańskim) odprawiona zostanie wotywa przed obrazem Pocieszenia N. Panny Marji, o godz. 9-ej zrana.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-pauliańskim) odprawiona będzie ku Jej czci solenna wotywa.

Konkurs architektoniczny.

V.

Jeszcze dwóch architektów, do pewnego stopnia pokrewnych sobie z charakteru twórczości, czeka na rozprawę z nami. Jeden z nich, to p. M. Tolwiński, rozwijający swoją działalność w stronach Odessy i limanów, a drugi p. Goldberg, od kilku lat krzątający się głównie w Warszawie. Obaj ci autorowie odznaczają się wielką płodnością w zakresie archi-

tektury i obaj ujawniają wspólność szkoły i poglądów na sztukę.

Z kilkunastu prac p. Tolwińskiego widzimy, że autor ten z łatwością włada formami bizantyzmu, gotyku i renesansu w różnych jego odmianach. Takie zabudowania zakładu leczniczego na limanach, jak i projekt giełdy, najslabsze pod względem artystycznym, są nawskróś bizantyjskimi dziełami. Ze czysto próżnobyś w nich szukał logicznego uzasadnienia form, to w części jest właściwością i charakterystyką tego stylu.

Pałac gotycki posiada wiele szczegółów ładnych, lecz z pierwszego rzutu oka przypomina ci ostrołukowe utwory z pierwszych dziesiątków lat naszego wieku, powstałe pod wpływem powieści Walter-Scota. Gotyk to zimny, sztywny, jak niebo angielskie, jak synowie Albjonu.

Jakoż kompozycja owa odznacza się monotonią stosunków, a pouiekąd nawet i szablonowością. Może w większych rozmiarach narysowana przedstawiałaby się korzystniej, może uwydatniłaby niejedną poważną zaletę, w małym jednakże rysunku ginie wszystko i nie rzuca się w oczy żadną indywidualnością estetycznej natury. Mocniejsze markowania szkarp, przypór uważamy jako formy nielogiczne w stosunku do konstrukcji budowy.

Jeszcze na kamienicę renesansową, ale w charakterze modern. nowoczesnym, zwracamy uwagę.

Bezwątpienia jest to najefektowniejsze dzieło pana Tolwińskiego, rysowane bardzo starannie i umiejętnie barwione. U ogółu publiczności może ono budzić wiele zajęcia wskutek swej malowniczości i bogactwa zdobień.

Ale estetyka nie całkiem podziela owe upodobania, ma ona bowiem to do siebie, że w każdej formie architektonicznej szuka prawdy, czyli logicznego uza-

Przy końcu wieku.

POWIEŚĆ

przez

JANA ZACHARJASIEWICZA.

(Dalszy ciąg.)

I czytał dalej, czytał o rozkoszach miłości, przyjaźni, poświęcenia się, o dobrych uczynkach, za które Pan Bóg z lichwą płaci, i o cnotach wielkich, za które świat! wprawdzie nie płaci, ale na nich stoi.

Wszystko to wydawało mu się dzisiaj mrzonką, dziecięcym złudzeniem, które w poczciwej wierze widziało urojone mgły i brało je za rzeczywistość. Poczciwy był ten stary choć dziecinny świątek, który wierzył w duchy i upiory, a przedewszystkiem czuł nad sobą rękę opatrzna Tego, który to wszystko „stworzył i z niczego wyprowadził”.

Dzisiaj są tylko nieublagane prawa natury, która tworzy i zabija, ale po co i na co, nikt nie wie.

I widocznie ował się atawizm po dziadku w duszy Orjona. Podobał mu się ten świat stary ze swymi dziecinnymi bajkami, jakie dzisiaj zimny krytycyzm wypędził ze starych świątyni.

Orjon zaczął teraz pilnie czytywać książki ze starej szafy. Czytał stare dzieje serc ludzkich, romanse z czasów rycerskich, w których bohater wychodzi w świat, aby bronić niewinnie cierpiących. W obronie tych szlachetnych wierzeń swoich stacza walki nawet śmiertelne, a jeżeli ginie, to na jego miejscu staje drugi z mieczem obosiecznym przeciw złym duchom ludzkości. A nad zastępem takich rycerzy unosi się zawsze w górze Bóg, „który nagradza i karze”.

Książki takie czytywał teraz Orjon, ale czytywał

je ukradkiem, jak ongi czytywał młody chłopiec dla swego wieku niestosownie. Krył się z tem, obawiając się dzisiejszego otoczenia swego. Wymianoby go, a domowy lekarz zapisałby mu nowe krople na to upodobanie, okazujące widocznie ubytek sił żywotnych.

Chryzantema spostrzegła to. Orjon stronił teraz od ludzi i szukał samotności. Chryzantema widziała w tem inne powody. Mniemała, że rosnąca coraz więcej obojętność Orjona powodują jakie nowe jego podejrzenia i halucynacje. Aby go od nich oderwać, zapraszała często wesołe towarzystwo, w którym rej wodził znany w stolicy redaktor humorystycznego Saturna.

Saturn coś się dowiedział o nowej lekturze swego amfitrjona. Zaczął mu często przycinać, co Orjona podrażniało. Domowa lekarka uważała nawet to podrażnienie za zbawienne wobec djagnozy ubytku sił organicznych.

— Winszuję panu nowego zawodu—rzekł pewnego wieczora Saturn, zarumieniony kilkoma kieliszkami madery—winszuję bardzo.

— Jakiego zawodu?—zapytał Orjon.

— Po magazynach żalobnych i nieżalobnych, po teatrze chcesz pan pisać historję literatury minionych wieków.

— Literatura owych wieków jest ciekawsza od waszego dzisiejszego dziennikarstwa!

— Oho... wnoszę toast na cześć pana Orjona, kandydata na członka starej akademji.

— Kpisz pan, jak zawsze, ze wszystkiego!

— Z wszystkich i z siebie, dodaj pan, bo to stawia nas pod równym prawem.

— Kpić z samego siebie, to niewielka zabawa. Czy pan to przyznaje?

— Musi w tem być pewna rozkosz, jeżeli dzisiejszy aktor najczęściej samego siebie ironizuje.

— To smak tylko, jak smak w ostrygach, które są przecież nieznośne!

Nastąpiło powszechne oburzenie przeciw zniewadze wyrządzonej ostrygom.

— Cóż pan w tych starych szpargałach widzisz dobrego?—zapytał humorysta.

— Ludzie wierzyli w coś, co bodaj czy nie było lepsze od robienia dzisiejszych interesów. Ja przyznam się: na moich interesach nie najlepiej wychodzę.

— To właśnie życie, konkurencja, jedni spychają drugich.

— A któż dzisiaj przy interesach myśli o Bogu?

Na ten temat rozmawiano jeszcze dłużej wesoło, ale Orjon posmutniał i zamilkł.

Innym razem, gdy mówiono o pewnym procesie karnym, wtrącił Orjon, że dzisiejsze wyroki na zbrodniarzy są zbyt łagodne, i że lepiej było, gdy dawniej wybijano „zab za zab” i wylupywano „oko za oko”.

Śmiech powszechny zagłuszył starego zakonodawcę, a ktoś nawet zaproponował go na członka kongresu archeologicznego!

Po ucieszeniu się gości powstał sławny psychiatra, który ten swój tytuł za anachronizm uważał.

— Już dosyć mordów—zawołał z powagą—popeliła sprawiedliwość dawnych sądów. Dziś jesteśmy na lepszej drodze. Dziś już wiemy, że tak zwani przestępcy są tylko chorzy na pewne zбочzenia organiczne i nieprawidłowe funkcje nerwów.

— Jako — odparł Orjon — jeżeli ów mąż, który chciał ukarać niewierną żonę...

— Przecież hipnoza wyjaśniła dostatecznie, że pod wpływem silniejszej woli może osobnik popełnić nawet największą zbrodnię, o czem nie wie i o czem nigdy nie myślał! Przecież suggestją można kogoś nakłonić nawet do samobójstwa!

— Tęby jeszcze najlepszym było — dorzucił zgryźliwie Orjon — gdyby lotrom, zamiast ich gilotynować, kazano samym się zabijać!

(Dalszy ciąg nastąpi.)

sadnienia. Owóz z takiego stanowiska wychodząc, nie zadowalnia się ona ani szeregiem szczytów i fałdek, wyrastających z dachu po nad głównym gżemsem, ani szafeczkami i spiotami, przylepionymi do ścian międzyoknowych, ani wreszcie nie ozwie się z uznaniem o walcowego kroju erkerze, przyczepionym do narożnika, jak kregiel do pudła z bilami. W zjawiskach tych nie widać zalet kompozycji architektonicznej.

Nie powiemy przecież, żeby projekt ten był bez wartości żadnej; chociaż bowiem nie uwydatnia zdolności kompozytorskich autora, wdzięczy się do nas ładnymi stosunkami wysokości i wskazaniami dopiero szczegółami, które, osobno brane, sprawiają korzystne artystyczne wrażenie. Nawet owa przewaga dekoracyjności nie razi tu wcale, gdyż we wzajemnych stosunkach jest zżęcznie rozwinięta.

Podobnymi przymiotami nie zaleca się natomiast wielka kamienica „p. Nowińskiej”, wystawiona na konkursie przez pana Goldberga. I w niej zdobieć przemaga nad architekturą, lecz w przejawach rozlicznych mocno traci przyładkowością i razi brakiem wyrazu piękna. We frontonach np. rezalitowych panuje zdobieć dla zdobienia, a gżemy wiją węża bez najmniejszej powagi.

To nie architektura.

Wielki czworobok, mający stanąć w miejsce dzisiejszej komendantury, nie podniesie splendorów estetycznych placu Saskiego. Stosunki wysokości panują tu mizerne, w rozczłonkowaniu elewacji pionowem uderza małostkowość, a w ogólnym układzie całości razi nieobecność harmonji i mieszczuńskie narrowy, zawsze małe wobec nawyknień i manier pańskich.

Dom wielki narożny, nietynkowany, gonący za efektami, nie posiada przymiotów zharmonizowanego dzieła. Stosunki i proporcje estetyczne poświęcił tu autor dekoracji, dla której używa form różnoustylowych, starając się łączyć je z sobą na gruncie estetyki.

Z przyjemnością stwierdzamy to usiłowanie i kojarzenie stylów, bez względu nawet, że p. Goldberg nie osiągnął pożądanego rezultatu. Przed nim próbowali już berlińczycy tej metody, u nas jest to pierwsze jej zapoczątkowanie. Przypuszczam, że w dalszym rozwoju tego założenia nasz architekt będzie szczęśliwszym, zawsze i to, co zaczął, godne podniesienia.

Nie mielibyśmy pełnego wyobrażenia o pracach konkursowych p. Goldberga, nie wspomniawszy o słabym romańskim kościele i o synagodze, osnutej na motywach wschodnich z przewagą form maurytańskich.

W szczegółach tej rzeczy znajdujemy wiele kształtów udatnych, z całości jednakże, jako kompozycji, nie osiągnęliśmy wrażenia estetycznych.

Zasadniczą wadą tej kompozycji jest nielogiczne rozwinięcie planu. Do prostokąta wtłoczono trzy czwarte koła, a do jego odcięcia przylepiono formę z pełnego łuku kreśloną.

Bardzo naturalna, że takie założenie nie mogło dać pięknych wewnętrznych układów ani elewacji estetycznych. Powstało ztąd wiele wrzawy i sztuczek architektonicznego charakteru, wywiązały się nastroje czysto dekoracyjnej natury, ośniewający profanów a niezadowolniający miłośników architektury jako piękna.

Nie mając czasu na szczegółowy rozbiór tej roboty, zwracamy teraz uwagę na słabe muzeum, dobry projekt dworca kolei wiedeńskiej i plany ratusza. Te ostatnie zaleca wielka konsekwencja form i motywów, które bez wątplenia najkorzystniej przemawiają za autorem. Najlepsze to praca p. Goldberga, wystawiona na konkurs bieżący.

Uogólniając pogląd na dzieła p. Goldberga, należy nadmienić, że jest to pracowity i rzutki autor, że zdradza porywy poważne w zakresie kojarzenia stylów, że dekoracyjność przemaga w nim nad architekturą, wreszcie, że nie bywa szczęśliwym w harmonizowaniu kompozycji.

Lecz zamknijmy już rzecz o konkursie.

Wypadałoby może scharakteryzować ogólny jego nastrój i dążenia kielkujące w zwróceniu ku stwarzaniu form nowych i otrząśnięciu się z rutynizmu, zostawiamy to przecież do innej sposobności, nie chcąc zbyt rozszerzać ram niniejszego sprawozdania.

Dorzucimy tylko chyba to jedynie, że konkurs ten Towarzystwa sztuk pięknych, choć nie dal utworów skończonych pod względem estetycznym, rzeczy monumentalnych w zakresie architektury, zawsze ujął bardzo poważny ruch artystyczny.

M.

Erobiazgi z podróźnej teki.

II.

„Urbs Avinionensis“.

Siedem—liczba doskonała,
W tem co dobre i co miłe:
Z liczby tej Awinion stary
Czerpał zawsze swoją siłę.

Siedem bram miał w swoich murach,
Siedem dzwonów w Cavillonie,
Siedem razy na dzień grzeszył
Sprawiedliwy w Awinionie.

Siedem było w nim bazylik,
Siedem kregów farandoli,
Złote klucze grodu miało
Siedmiu panów po swej woli.

Jeśli siedmiu mędrców greckich
Nie zrodziło się w tej stronie,
To dlatego, że mądrości
Nie potrzeba w Awinionie.

Siedem za to ma pałaców,
Różnej barwy bractw siedmioro
I klasztorów białych siedem,
Gdzie panienki habit biorą.

Siedem wież w papieskim gmachu,
Siedem wiedzie wrót do niego,
A serafy siedmioskrzydłe
Siedmiu jego ganków strzeżę.

Siedmiu stało kardynałów
Przy papieskim złotym tronie
I śmiertelnych siedem grzechów
Kwitko w dobrym Awinionie.

Marja Konopnicka.

Wiadomości bieżące.

— *Prawo, wieśn.* zamieszcza zmieniony tekst art. 2139 (t. X. cz. I. Zbiór pr. wyd. 1887-go r.) uwalniającego niektóre przedsiębiorstwa handlowo-przemysłowe od opłaty podatku handlowego. Artykuł ten brzmi, jak następuje: „Towarzystwa akcyjne, albo spółki udziałowe, organizowane w celach handlowych, obowiązane są corocznie zaopatrywać się w dokumenty handlowe.”

— *Petersb. wiad.* donoszą, iż p. minister spraw wewnętrznych zatwierdził w godności członków komisji rabinów osoby, delegowane z Warszawy, Wilna, Odessy i Kamieńca Podolskiego. Komisja rozpocznie wkrótce swoje zajęcia przy departamencie obcych wyznań. Jedną z ważniejszych kwestyj, pozostawionych do rozstrzygnięcia komisji, jest uregulowanie stosunków pomiędzy rabinem rządowym a synagogałym w zakresie prawa małżeńskiego. Dalej rozstrzygana będzie kwestja powiększenia odpowiedzialności rabinów w zakresie spraw, dotyczących podatku od drobnych handlarzy i projekt przepisów, zabraniających rabinom brania udziału w jakichkolwiek przedsiębiorstwach handlowych.

— *Petersb. wiad.* donoszą, iż projektowany w początkach b. m. zjazd cukrowników odłożony został do marca.

— Jak donoszą dzienniki petersburskie, w tych dniach wyjeżdżają do Paryża delegaci russey na międzynarodowy zjazd lekarzy, mający się zebrać w d. 7-ym b. m. Celem zjazdu jest naradzenie się nad środkami, mogącemi ochronić Europę od wtargnięcia cholery od strony morza Czerwonego i zatoki perskiej.

— Warszawska agentura kolei władzykaukaskiej podaje do wiadomości, że z powodu nagromadzenia się lodów w portach Uzun Ada i Petrowskim, towarzystwo żeglugi parowej „Masis” przestaje aż do dalszego odwołania przyjmować na siebie odpowiedzialność za terminową dostawę transportów w bezpośredniej komunikacji warszawsko-petersbursko-rysko-kaspijskiej przez Petrowsk.

— Według informacji *Gazety losowań*, dywidenda uczestników warszawskiego Towarzystwa wzajemnego kredytu za rok ubiegły wynosić będzie prawdopodobnie 71½%.—Dyrekcja warszawskiego Towarzystwa ubezpieczeń od ognia, zaproponuje ogólne

mu zebraniu akcjonariuszów dywidendę w stosunku 10% czyli 12 rs. kop. 50 od akcji.

— Petersburgski korespondent *Gazety losowań* pisze, że ostatecznie zdecydowano się wyznaczyć komisję likwidacyjną do uporządkowania interesów Banku handlowego i komisowego. Oprócz delegatów ministerjum sprawiedliwości i finansów w komisji uczestniczyć mają i reprezentanci petersburskiego komitetu giełdowego.

— Skutkiem wystąpienia komitetu kasy oszczędnościowo-zapomogowej kolei nadwiślańskiej rada zarządzająca tej kolei zatwierdziła ważną ulgę dla rzemieślników i robotników stałych, lecz niezatowanych, oraz dla służby konduktorskiej i parowozowej w stosunku praw i ich dzieci małoletnich do wsparć z kasy oszczędnościowo-zapomogowej, normalnej. Rzecz polega na tem, że na zasadzie §§ 23 i 24 ustawy kasy wysokość wsparć jednorazowych lub stałych, przypadających z funduszu zapomóg nadzwyczajnych, na rzecz uczestników, uwolnionych ze służby skutkiem kalectwa lub choroby nieuleczalnej, nabytej na służbie kolejowej i na rzecz sierot, pozostałych po zmarłych uczestnikach, pozostaje w prostym stosunku do wysokości pensji, wypłacanej uczestnikowi tej kategorii za ostatni miesiąc, od której to pensji potrącana była do kasy składka bieżąca 6%. Gdy bowiem uczestnik po przesłużeniu 8-iu lat na kolei lub dłużej, opuszcza służbę, skutkiem kalectwa lub choroby nieuleczalnej, otrzymuje tytułem zapomogi jednorazowej z funduszu zapomóg nadzwyczajnych kasy oszczędnościowo-zapomogowej sumę, równającą się ostatniej pensji miesięcznej, pomnożonej przez ilość lat, przesłużonych na kolei, sieroty zaś pozostałe po uczestniku, mającym mniej niż 8 lat służby kolejowej, otrzymują z kasy wsparcie jednorazowe w stosunku ostatniej pensji ojca, pomnożonej przez ilość lat jego służby, pozostałe zaś po uczestniku, mającym 8 lub więcej lat służby, otrzymują z tegoż funduszu kasy zapomogi stałe aż do czasu dojścia do pełnoletności w stosunku 5% do 10% rocznej pensji ojca, pod warunkiem, że normę pensji rocznej obliczać należy od ostatniej pensji miesięcznej, od której strącono na rzecz kasy oszczędnościowo-zapomogowej 6% składki bieżącej. Otóż zarobki rzemieślników i robotników stałych, którzy również są uczestnikami kasy i korzystają z praw przysługujących służbie etatowej, oraz służbie parowozowej i konduktorskiej, są chwiejne i co miesiąc wypadają inne cyfry, rzemieślnicy bowiem i robotnicy w razie choroby żadnej płacy nie otrzymują, jak również nie otrzymują wiorstowego i premji z uczestnicy ze służby parowozowej i konduktorskiej, co wskutek choroby lub urlopu nie obsłużyli pociągów lub parowozów. Ponieważ zaś składki 6% do kasy stręcane są nie tylko z pensji etatowych, lecz i z wiorstowego, premji, oraz z rzeczywistych zarobków robotników i rzemieślników, przeto często mogłoby się zdarzyć, że pracownicy powyższych wymienionych kategorii przy opuszczeniu służby kolejowej wskutek kalectwa i choroby, lub pozostałe po nich sieroty, byłiby pokrzywdzeni pod względem zapomóg z kasy, w ostatnim bowiem miesiącu służby, zarobki ich z różnych przyczyn, jak słabość, urlop i t. p., mogły być znacznie mniejsze od normalnych, wskutek czego i zapomogi obliczane, jak to już wyżej powiedziano w stosunku do płacy za ostatni miesiąc wypadłyby znacznie niższe. Aby temu zapobiedz, t. j. aby przejściowa słabość, urlopy i przerwy w obsłudze pociągów i parowozów nie miały wpływu na skalę zapomóg jednorazowych i stałych, wydawanych ustępującym ze służby kolejowej robotnikom i rzemieślnikom, służbie parowozowej i pociągowej, oraz dzieciom po nich pozostałym ustanowiono na zasadzie danych statystycznych cyfry wyrażające przeciętne zarobki roczne robotników, rzemieślników, służby parowozowej i pociągowej. Na przyszłość więc składki bieżące 6% do kasy potręcane będą zawsze jednakowo tylko od sumy przeciętnej zarobku rocznego, czyli co miesiąc od 1/12 części owych cyfr zarobku przeciętnej zgóry ustanowionych; składki te potręcane będą tylko przy wypłacie pensji raz na miesiąc służbie pociągowej i parowozowej jako etatowej i co dwa tygodnie przy wypłacie zarobków rzemieślnikom i robotnikom nie etatowym. Normy przeciętnych zarobków rocznych, od których potręcane będą składki do kasy oszczędnościowo-zapomogowej 6% i obliczane zapomogi dla uczestników, opuszczających służbę kolejową wskutek kalectwa lub choroby, oraz dla sierot, pozostałych po nich, przedstawiają się, jak następuje: Robotnicy i rzemieślnicy zarabiający po 60 kop. dziennie, oplacani będą składki do kasy od rs. 150 rocznie, zarabiający kop. 70—od rs. 175; kop. 80—od rs. 200; kop. 90—od rs. 225; kop. 100—od rs. 250; kop. 130—od rs. 325; kop. 160—od rs. 400; kop. 200—od rs. 500; kop. 250 i wyżej—od rs. 625 rocznie. Maszyniści I-ej kl. składki oplacali będą w ogóle od rs. 1,100 rocznie (pensja, wiorstowe, premja); maszyniści II-ej klasy—od rs. 1,000, maszyniści III-ej kl.—od rs. 850; maszyniści od mane-

wrów—od rs. 600; pomocnicy maszynistów I-ej klasy—od rs. 600; II-ej klasy—od rs. 480; pomocnicy maszynistów od manewrów—od rs. 300. Nadkonduktorzy I-ej klasy. składki do kasy opłacać będą od rs. 800 rocznie (pensja, milowe); nadkonduktorzy II-ej kl.—od rs. 620; pakmajstrzy—od rs. 600; konduktorzy I-ej kl.—od rs. 450; II-ej kl.—od rs. 420 i smarownicy—od 330 rocznie. Potrącenia składek od zarobków przeciętnych, wprowadzone będą w wykonaniu bezzwłocznie.

W celu ustalenia cen przeciętnych siły roboczej materiałów budowlanych i narzędzi, p. prezydent miasta wyznaczył komisję, złożoną z wszystkich inżynierów i budowniczych miejskich, inspektorów handlowych, inżyniera kanalizacji, zaproszonych obywateli, przemysłowców i właścicieli składów materiałów budowlanych. Komisja ta zbierze się d. 10-go b. m., o godzinie 6-ej po południu, w biurze wydziału budowlanego magistratu, ustanowi wykaz cen i przedstawi go do zatwierdzenia p. prezydentowi miasta.

Śmiertelność w mieście w zeszłym tygodniu znacznie się zmniejszyła, zmarło bowiem 210 osób, a w tej liczbie 15 przyjezdnych. W stosunku więc rocznym i na 1000 ludności było 20-24 zejść, podczas gdy w tygodniu poprzedzającym stosunek ten przedstawia się w cyfrze 25-02, a w odpowiednim tygodniu r. z. 29-79. Najwięcej ofiar zabrały suchoty, mianowicie 30, zapalenie płuc 23, niezbyt kiszki 21, zapalenie mózgu 12, apopleksja 6, choroby organiczne serca 6, uwiad schyłkowy 17, rak 9, zapalenie nerek 4; z chorób zakaźnych: ospa 3, odra 4, cholera azjatycka 1, tyfus brzuszny 2, błonica 7, koklusz 1, krwawa dysenterja 2, gorączka pologowa 3; wypadków, powodujących zgon, i samobójstw nie było; w 41 razach przyczyny zgonu nie wskazano. W tygodniu sprawozdawczym urodziło się 239 chłopców ślubnych, 193 dziewcząt ślubnych; 24 chłopców nieślubnych i 21 dziewcząt nieślubnych; pochowano noworodków martwych 12; małżeństw zawarto 282.

Konsumcja mięsa w Warszawie w ciągu zeszłego tygodnia była następująca: rzeźnicy zabili 1,437 sztuk bydła stepowego, 2,400 sztuk trzody eblewnej, 380 baranów i 1500 cieląt; przywieziono mięsa bitego: 6083 pudów wołowiny, 756 p. wieprzowiny, 970 p. cielęciny i 86 p. baraniny.

Ceny produktów pierwszej potrzeby, jak donosi dzisiejsza *Gaz. polic.*, są następujące: chleb razowy 2¼ kop., pyłowy 3 kop., pszenny zwyczajny 6 kop., lepszy 9 kop. za funt; mięso: wołowina 14 kop., wieprzowina 14 kop., cielęcina 15 kop. i baranina 13 kop. za funt. Drzewo opałowe twarde (debina i brzezina) 28 rs., miękkie (sosnowe i olszowe) 26 rs. 25 kop. za sześcienne; węgiel kamienny 16½ kop. za pud.

Magistrat otrzymał upoważnienie do kupna 4,000 beczek cementu sposobem gospodarczym dla warszawskiej miejskiej fabryki betonów, na potrzeby miasta.

Właściciele posesyj na Foksalu powtórnie kłócą do zarządu miejskiego o przeprowadzenie przez tę ulicę kanału. Podobno jednak i tym razem prośba ta małe ma szanse powodzenia, albowiem tak kosztowna budowa może być przedsięwzięta tylko wtedy, gdy ulica cała jest zabudowana, Foksal zaś jeszcze mało jest zabudowany.

Służba przy nowych kanałach miejskich znalazła w tych dniach medal srebrny, wydany jako pierwszą nagrodę za dzielną jazdę na bicyklu w roku 1887-ym panu Wincentemu Wyczolkowskiemu. Medal, przesłany naszej redakcji, odesłaliśmy do kancelarii klubu cyklistów.

Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, że doroczny raut na rzecz niezamożnych studentów uniwersytetu warszawskiego odbędzie się w salach ratuszowych d. 19-go b. m. z udziałem pierwszorzędnych sił artystycznych.

Z powodu zmian zaszytych w składzie zarządu Towarzystwa ogrodniczego, oraz powołania przewodniczącego w dwóch sekcjach dziekana Karola Jurkiewicza na prezesa Towarzystwa, prezydja oddzielnych komisji będą na nowo na przeciąg trzech lat wybrane. Wybory dopełnione być mają podczas sesyj każdej komisji. Do komisji balotującej oprócz osób wymienionych na wniosek zarządu są zaproszeni pp.: Wł. Bednawski, Al. Feist, T. Paprocki i G. Emmel. W poczet nowych członków są przyjęci pp.: M. Mierzejewska, M. Murawski, W. Niedzielska, I. Rozmanitowa, dr. R. Radziwiłłowicz, S. Różycki, S. Rutowska, A. Rzańnicki, S. Smólski, I. Tarłowski, W. Tomaszewski, E. Wiślicki i W. Zbroniecki; na członków korespondentów otrzymali zaproszenie pp.: I. Morozowicz magister mineralogji, I. Eismond kand. nauk przyrodn. i Władysław Kozłowski kand. nauk przyrodniczych.

Dr. Feliks Kołakowski został mianowany ordynatorem kliniki chorób wewnętrznych przy szpitalu Dzieciątka Jezus.

Bawi w naszym mieście dr. Pomorski, przybyły z Poznania, a podczas sezonu letniego ordynujący w Landeck.

Wykładającym prawoznawstwo w Instytucie gospodarstwa wiejskiego i leśnictwa w Nowej Aleksandrji mianowany został p. Michał Rejsner, kandydat praw.

W ubiegły czwartek we Wrocławiu zawarty został związek małżeński pomiędzy zastępcą głównego inżyniera kanalizacji i wodociągów w naszym mieście, p. Józefem Lindleyem, a panną Emmą Suermund, córką właściciela fabryki w Matwach pod Inowrocławiem w W. Ks. Poznańskiem. W obrzędzie zaślubin uczestniczyło liczne grono osób z Warszawy, pomiędzy innymi państwo Mac-Donaldowie, bar. Lesserowie, rodzina Fuchsów i inni.

Z teatru i muzyki.

Obsada „Jana z Lejdy”, który wznowiony ma być jutro w teatrze Wielkim, tak się przedstawia: panie Przygodzka (Berta) i Leonard (Fides), pp.: Durot (partja tytułowa), Broggi-Muttini (hrabia Oberthal), Chodakowski (Mäthisen), Sillich (Zacharjasz) i Morlacchi (Jonasz).

Personel baletowy produkować się będzie w aktach 2-im, 3-im i 4-ym.

Na repertuar teatru Rozmaitości wprowadzone mają być sztuki: „Nieuczciwi” (*Il desonesti*) z włoskiego i „Najlepszy mąż” (*Le premier mari de France*) z francuskiego.

Obie te sztuki cieszą się za granicą wielkim powodzeniem.

Z „Nieuczciwych” odbyła się już wczoraj próba czytana.

Obsadę tej nowości tworzą panie: Horwatówna, Fedorowiczowa, Marzellówna i Mroczek, pp.: Krogulski, Leszczyński, Nowicki i Owerlo.

W teatrze Małym rozpoczęto próby pamięciowe z trzyaktowej krotchwili p. t. „Niewierny Tomasz”, napisanej przez Laufsę, autora „Szalonego pomysłu” i „Domu warjatów”.

Tytułową rolę objął p. Sikorski.

W dalszej obsadzie figurują panie: Baumanowa, Micińska i Szymborska, pp.: Grubiński, Jarszewski, Kulesza, Morozowicz i Turczynowicz.

„Niewierny Tomasz” będzie najbliższą nowością teatru Małego.

Repertuar teatrów warszawskich na tydzień bieżący tak się przedstawia.

Teatr Wielki:

Dzisiaj: „Esmeralda.” (wznowienie); jutro: „Jan z Lejdy” (występ panny Leonard, oraz pp.: Durota i Broggi-Muttini’ego); wtorek: „Jan z Lejdy” (występ panny Leonard, oraz pp. Durota i Broggi-Muttini’ego); środa: „Rycerskość wieśniacza” i „Pajace” (występ panny Drog i p. Colli’ego); czwartek: „Carmen” (występ panny Leonard i p. Colli’ego i Broggi-Muttini’ego); piątek: „Żydówka” (występ panny Drog i p. Durota); sobota: „Jan z Lejdy” (występ panny Leonard, oraz pp. Durota i Broggi-Muttini’ego); niedziela: „Halka” (występ pani Konarskiej).

Teatr Rozmaitości.

Dzisiaj: „Biała kamelja” i „Wycieczka z przeszkodami”; jutro: „Półświatek”; wtorek: „Anna de Kerviller” i „Wycieczka z przeszkodami”; środa: „Gniazdo rodzinne”; czwartek: „Panna z posagiem” i „Bajki”; piątek: „Boubouroche” i „Bajki”; sobota: „Właściciel kuźnie”; niedziela: „Stadła paryżkie” i „Wycieczka z przeszkodami”.

Teatr Mały (przy ul. Daniłowiczowskiej).

Dzisiaj: „Myszy bez kota” i „Dzień i noc” (akt trzeci); jutro: „Zaklęty zamek” (występ panny Czosnowskiej); wtorek: „Myszy bez kota” i „Beben”; środa: „Zaklęty zamek” (występ panny Czosnowskiej); czwartek: „Zaklęty zamek” (występ panny Czosnowskiej); piątek: „Myszy bez kota” i „Beben”; sobota: „Myszy bez kota” i „Beben”; niedziela: „Myszy bez kota” i „Dzień i noc” (akt trzeci).

Sal’e redutowe.

Dzisiaj: ostatnia maskarada w połączeniu z tombolą na rzecz kasy artystów teatrów warszawskich.

Do udziału w wieczorach Towarzystwa muzycznego w ciągu bieżącego miesiąca, komitet zaprosił słynną śpiewaczkę Lillian Sanderson; skrzypków: Gregorowicza i Wolfsthalę, pianistów: Schirmanna i Bruininga.

Nadto, jeden z wieczorów będzie poświęcony muzyce symfonicznej, drugi zaś muzyce historycznej, t. j. z programem, uprzytomniającym słuchaczowi rozwój muzyki od czasów starożytnych aż do dni naszych.

Toczą się też układy ze śpiewaczką Vere-Sapio i Frietą Scotta (wiolinistka), o której wiele dobrego mówią gazety zagraniczne.

Występ słynnego pianisty Emila Sauer’a, zaanga-

żowanego na luty, ulegnie zwłocze, a to z powodu wezwania artysty przez sułtana do Konstantynopola.

Sauer w imię... cekinów prosił Tow. muz. o odroczenie występu w Warszawie, na co się też zgodzono.

W najbliższą środę z liczby osób wyżej wymienionych, dadzą się słyszeć pp.: Wolfsthal i Schirmann; z sił zaś miejscowych, pani Zofja Friderici, śpiewaczka, oraz chóry Towarzystwa.

* Program dzisiejszy koncertu kapeli „warszawskiej” w Dolinie, pomiędzy innemi, obejmuje utwory: Auber’a, Rossini’ego, Adama, Mascagniego i t. p.

Na przyszły tydzień p. Sonnenfeld przygotowywa szereg utworów najpopularniejszych kompozytorów w ubiegłym dwudziestopięcioleciu:

* W dalszym ciągu na tombolę, odbyć się mająca w d. 4-ym lutego r. b. na korzyść kasy pożyczkowskiej artystów teatrów rządowych warszawskich, następujące osoby nadesłały fanty: pp. Józef Mikulski, Edward Okoń, Aniela Szymborska, Ludwik Paul, Zuzanna Spalkowska Wittig, Karol Halicki, M. Baczyński firma F. Tedle, Kazimierz Alchimowicz, Marja, Felicja i Janina Rutkowskie, Ksawery Laszkowski, S. Lijewski, Ludwik Spiess i syn, Stanisław Stańkowski, Władysław Wambach, Helena Hubert, Janina Paciorkowska, Aniela Bogusławska, Józef Jasiński, Wiktor Czajewski, Stanisława Sułkowska, M. J. Zurabow, E. Lothe, M. Weszicki.

* W wykazach osób, które nadesłały fanty na tombolę, mylnie wydrukowano nazwiska pp. W. Gąsiorowskiego i J. Waśniewskiego.

— „Tombola”.

Podobnie, jak w r. z., uczestnikom dzisiejszej tomboli rozdawane będzie maleńkie wydawnictwo okolicznościowe p. t. „Tombola”.

Książeczka odznacza się humorem—okolicznościowym.

Sukienka elegancka—rysunki zręczne.

Rzetelny humor tryska z „Benefisów, które w roku przyszłym dane być mają napewno”.

„Tombolę” papierową wydał p. M. Magnuski.

— Ze sztuki.

* Premjum dla członków Towarzystwa za rok ubiegły w tych dniach nadejdzie do Warszawy i niezwłocznie wydawane będzie osobom interesowanym.

Tym razem, jak już wspominaliśmy, premjum stanowi album, złożone z pięciu reprodukcji heljografiowych.

* Na wystawę stałą salonu artystycznego na Nowym-Swiecie świeżo przybyły: Zofja Stankiewiczówna „Krajobraz letni”; Wojciecha Gersona „Walka o dziewczynę”, scena z życia górali tatrzańskich; hr. Aleksandra de Bolmaine „Kościół La Salute w Wenecji”; E. Deręgowskiego dwa płótna „Południe” i „Wieczór”; Eugenjusza Wrzeszcza „Zachód” i Zygmunta Piotrowicza „Anioł Pański”.

W salonie tym Franciszek Żmurko wystawił większych rozmiarów obraz, wyobrażający postać niewieści, pogrążoną we śnie.

Artysta utwór ten osnuł na czterowerszu Stebelskiego.

W sen zaklęte
Czy pamięta
Co przeżyła,
Gdy nie śniła?

* W salonach Towarzystwa sztuk pięknych Józef Puacz wystawił większych rozmiarów płótno, zatytułowane „Tancerka wschodnia”.

— Kolonje letnie.

Przygotowywanie odzieży i obuwi dla dzieci na czas ich pobytu na kolonjach wciąż postępuje.

Świeżo na ten cel Towarzystwo akcyjne L. Gayer w Łodzi ofiarowało 74 arszynów barchanu, L. Blunck z Kaskady dał na trzewiki 16 funtów skóry końskiej, A. Rentel pół skóry podszwowej.

W dniu dzisiejszym oddano sprawozdanie za rok ubiegły radzie miejskiej dobroczynności publicznej, a zarazem złożono tamże księgi kwitów i dokumetów oraz wniesiono prośbę o wyjednanie u J. E. Głównego Naczelnika kraju pozwolenia na zbieranie składek i organizację kolonij.

Tym razem przewodniczący imieniem całego grona prosi o wyjednanie pozwolenia od roku na dwa lata, to jest na rok 1894 i 1895, naturalnie z obowiązkiem składania sprawozdania co roku.

— Szach w Warszawie.

Zakomunikowano nam list p. Bronisława Chojnackiego, prowizora farmacji, już od lat dwóch przebywającego w Teheranie.

P. Ch. zajmuje w stolicy Iranu korzystną posadę pomocnika zawiadującego apteką dworską i dość często z rodziną mieszkającą w Warszawie koresponduje.

W ostatnim liście, donosząc o wyjeździe szacha do Europy, podaje następujące szczegóły, poczerpnięte na miejscu u źródła.

Nasr-Eddin zabiera z sobą tym razem świętę, ograniczoną do 10-ku osób, a w tej liczbie będzie i p. Chojnacki.

Wyjazd nastąpi już w końcu kwietnia przez Kaukaz.

W marszrucie znajduje się i Warszawa, nie jest wszakże zdecydowanym czy szach będzie przejeżdżał przez nasze miasto na wiosnę, czy też w powrotnej drodze.

Ostateczna decyzja nastąpi po skomunikowaniu się z dworami europejskimi, które władca Iranu zamierza odwiedzić.

= Na Cejlon.

W dniu wczorajszym grono osób odprowadziło na dworzec kolei wiedeńskiej syna przemysłowca z gubernji płockiej, p. Czesława Zimińskiego.

Młodzieniec ukończywszy w r. z. Akademię handlową w Antwerpi angażował się do zyskownego stanowiska w jednej z faktori angielskich w Colombo na Cejlonie, dokąd też podążył.

= Kronika myśliwska.

Na polowaniu w Kurozwękach, w gub. kieleckiej, u p. Popiela, w 8 strzelb ubito 70 zajęcy, 2 rogacze i lisa.

W dobrach Kamień, w pow. kaliskim, u p. Witolda Romockiego w 14 strzelb zabito 84 zajęcy, 5 kozłów i 4 lisy.

= Kanalizacja i wodociągi.

Zarząd kanalizacji wypracował już program, podług którego postępować mają roboty.

Rozpoczęcie sezonu nastąpi w d. 3-im kwietnia, w którym to czasie w oddziale pierwszym, pod kierunkiem inż. Sokala, jednocześnie prowadzone będą linie na ul. Chłodnej, Pokornej na przestrzeni od ul. Kłopot do Muranowskiej, Nowolipki od Dzikiej do Smoczej i Świętojerskiej od Freta do Nalewek.

W oddziale drugim prace rozpoczną się na Mokołowskiej od Pięknego do Marszałkowskiej, Ślizkiej od Wielkiej do Twardej.

= Wisła.

Woda na Wiśle znacznie opada. Na mieliznach lód osiada na piaskach i tem się tłumaczy jego dotychczasowa trwałość.

= Przywłaszczenie.

Szewel, krawiec, wniósł skargę kryminalną przed sędziego pokoju 3-go rewiru, oskarżając w niej Stanisława Onyszkę o przywłaszczenie oddanego mu do „wyrobienia” towaru skórzanego, na sumę 101 rs.

W sądzie oskarżony nie przyznał się do winy, utrzymując, iż będąc w ostatniej nędzy „chwilowo tylko” zmuszony był towar zastawić w lombardzie, oblicuje jednakże wkrótce stratę wynagrodzić.

Poszkodowany oskarżenie popierał, upraszając o surowe ukaranie Onyszki za przywłaszczenie, tembardziej, iż oskarżony bynajmniej nie zdradza ochoty zapłacenia za zrzuczoną skłode.

Sędzia pokoju, nie uwzględniając łagodzących okoliczności, skazał Onyszkę na 3 miesiące więzienia.

Zjazd wyrok ten w dniu wczorajszym w zupełności zatwierdził.

= Kradzieże.

W dniu wczorajszym pod № 59-ym przy ul. Twardej z mieszkania Karlsdorfa skradziono garderobę na sumę przeszło 100 rs. — Z tyłu powozu, który się zatrzymał za rogatką Jerolimską, została skradziona walizka, tak silnie przymocowana grubymi sznurami, iż złodzieje musieli mieć nadzwyczaj ostre narzędzia, aby grube liny poprzecinać; w walizce, będącej własnością państwa Tomickich, znajdowała się garderoba i różne kosztowności wartości około 500 rs. — Na dworcu kolei terespońskiej p. Michalinie Fudakowskiej skradziono torebkę z różnymi drobiazgami i portmonetką, mieszczącą 148 rs. — Ze składu Fridego pod № 99-ym przy ul. Jerolimskiej skradziono towar wartości około 200 rs.

= Przytrzymanie.

W dniu wczorajszym zostali przytrzymani: Jan Gorczakowski, Aleksander Gardasiewicz i Władysław Przędziecki.

Wszyscy trzej zajmowali się okradaniem wiościan, przybywających na targ do Warszawy.

W jednym z mieszkań pod № 41-ym przy ul. Nowogrodzkiej, stróż miejscowy przytrzymał gospodarującego złodzieja. Łotr stawał początkowo zacięty opór.

W ulętych poznał Jana Wasiutyńskiego, złodzieja pobytowego.

= Haka.

Przy ul. Długiej pod № 23-im w magazynie mód lampa dużych rozmiarów przy zapaleniu oberwała się ze źle umocowanego w suficie haka.

Ciężarek, wiszący na tańczuszkach, potknął lampę na drobne kawałki, które skaleczyły pannę X.

Na szczęście lampa nie była jeszcze zapalona, skończyło się więc na omdleniu poszwankowanej, które zresztą szkodliwych dla zdrowia skutków nie spowodowało.

= Niezręczny woźnica.

W dniu wczorajszym za rogatką marymoncką mieszkaniec tutajjszy, p. W. Terlicki, ujeżdżał własnoręcznie parę nowozakupionych koni.

Po za Słodowcem młode rumaki rozbiegały się i przewróciły bryczkę, zaś p. T. wypadając natrafił głową na kamień przydrożny i uległ nadwreżeniu czaszki.

Zycie pana T., przywiezionego przez towarzyszącego mu tangreta do domu, pozostaje w niebezpieczeństwie.

= Utonięcie.

W dniu onegdajszym przejeżdżała bryczka przez Narwę 130 lodzie.

Pomimo ostrzeżeń, iż lód jest słaby, powożący, Nuchim Weltberg, któremu śpieszno było stanąć u celu przed szabatem, zdecydował się jechać.

Zaledwie odjechał od brzegu, gdy lód się załamał. Trzej pasażerowie dołączyli się do wyratowanego Weltberga, który chociaż ocalał konie, utonął, i nawet zwłok jego nie wyłobyto.

= Zamach samobójczy.

Wśród niezwykłych okoliczności Irena Poraszewska, córka stelmacha, usiłowała odebrać sobie życie.

Było to nocy wczorajszej w osadzie Powązki pod miastem, gdzie w domu Poraszewskiego trwała zabawa taneczna, z powodu zaślubin starszej córki.

Około godz. 3-iej Irena, przedtem tańcząca, nagle zachorowała.

Znajdujący się wśród biesiadników felczer, rozpoznał symptomy otrucia.

Pomimo, iż natychmiastowa pomoc ocaliła P. na razie, życiu jej grozi niebezpieczeństwo.

Przyczyną rozpaczyliwego zamachu młodej, 19-letniej P., była sprzeczka z narzeczonym.

SPRAWOZDANIE

uczestników posiedzeń z Eusapją Palladino, odbytych w Warszawie w okresie czasu od 25-go listopada 1893-go r. do 15-go stycznia 1894-go r.

(Dalszy ciąg.)

8) Stanisław Leszczyński, adwokat.

Brałem udział tylko w 5-ciu posiedzeniach, odbytych w ciemności, lub przy słabym oświetleniu, przy kontroli zwoźniczej i niepewnej. W tych warunkach nie doszedłem do przekonania, iżby zjawiska, nieliczne zresztą, jakie nastąpiły w mej obecności można przypisać niezwykłej sile. Owszem, niektóre fakty, skonstatowane przez mnie, lub innych uczestników, domniemania, płynące z różnych żądań Eusapji, podobno potrzebnych, wedle niej, dla nieparaliżowania siły, a niewątpliwie potrzebnych dla sparaliżowania kontroli, wreszcie podejrzane zachowanie się Eusapji przed objawami i w czasie ich prowadzą mnie do wniosku, iż zjawiska, jakich byłem świadkiem, są wytworem mechanicznym.

9) H. Loth.

(był na 6-ciu posiedzeniach.)

Nie wątpiąc o prawdziwości faktów oglądanych i nie dopatrując podstępów, przypuszczam istnienie nieznanego dotychczas siły.

10) Ignacy Matuszewski, literat.

(był na dwudziestu kilku posiedzeniach.)

Przedewszystkiem zaznaczyć muszę, że widziałem znacznie więcej od innych uczestników, gdyż byłem obecny na 20 przeszło posiedzeniach.

Kilkanaście objawów *bardzo wybitnych* i obserwowanych w warunkach (aparaty, światło, kontrola rąk i nóg medjum), *wykluczających* wszelką możliwość podstępu, zniewała mnie do uwierzenia w to, że Eusapja Palladino jest rzeczywiście jednym z tych niepospolitych osobników, wywołujących owe zagadkowe objawy, o których, prócz bogatej literatury medjumicznej, świadczą wielu historyków i podróżników, a których istnienie stwierdził jeszcze przed 20 laty eksperymentalnie Crookes i inni uczeni. Przyczyny tych zjawisk szukać należy, o ile się zdaje, w jakiejś nieznannej dotąd właściwości organizmu medjum. Objawy niewyraźne, słabe, zbliżone, lub podobne do mechanicznych, a skutkiem tego podejrzane i wątpliwe, stanowią, zdaniem mojem, tylko *pierwotne, embrjonalne*, lub też *krańcowe, zanikowe* stadium zjawisk rzeczywistych. Każdy najbardziej niedokładny nawet objaw dochodzi w pewnym momencie i przy sprzyjających warunkach do takiej intensywności, że może być poddany najściślejszej kontroli zmysłów, lub aparatów, i z podejrzanego, tj. na wpół lub pozornie mechanicznego zmienić się w „decydujący” czyli czysto medjumiczny. Dlatego wszelkie osądzenie o *świadome oszustwa*, oparte, nie na faktach konkretnych, lecz na prawdopodobieństwie, jest, co najmniej, niewystarczającym. W każdym razie kwestja medjumizmu nie tylko zasługuje, ale wprost domaga się tego, żeby nauka urzędowa, porzuciwszy dziecinną obawę śmieszności, zajęła się nareszcie dokładnym zbadaniem tych zjawisk, których względna częstość i pozory nasuwają masom najdziwniejsze doktryny i teorie. Obszerniej pisałem o tej kwestji w *Gazecie polskiej* (nr. nr. 291, 292, 293 r. z.).

11) Dr. inż. Julian Ochowicz (był na 40-tu posiedzeniach.)

a) Świadomego oszustwa nie wykryłem, mimo bardzo częstych podejrzeń i wszelkich możliwych poszukiwań; b) *bezwiedne* trafia się dosyć często, zwłaszcza gdy medjum jest wyczerpane, przez pomaganie bowiem ręką lub nogą oszczędza ono sobie ból, towarzyszący *czystym* objawom; c) rzeczywistość czystych objawów każdej kategorii nie ulega najmniejszej wątpliwości; d) gdy się ludzie z niemi oswoją, będą one uważane za równie naturalne, jak i zjawiska hypnotyczne.

12) J. K. Potocki, redaktor tygodnika *Głos*.

Niepodobna nie uznać działania przyczyn, nieznanych dotychczas badaczom naukowym. Co do mnie, to, prócz zjawisk, obserwowanych wraz z innymi, na podstawie jednej obserwacji, czysto przypadko-

wej i osobistej, doszedłem do stwierdzenia rzeczywistości t. zw. zjawisk medjumicznych.

13) Aleksander Rajchman, redaktor *Echa muzycznego i artystycznego* (był na 5-iu posiedzeniach.)

Zbyt mała liczba posiedzeń, — których uczestniczyłem, i nieobfity z tego powodu materiał obserwacyjny nie pozwalają mi sformułować obszerniejszej relacji o całokształcie doświadczeń, metodzie, o ich kontroli i pożytku, jaki doświadczenia warszawskie przynieść mogą sprawie medjumizmu, którego badanie, kwestjonowane u dyletantów, nie podejmowane zaś przez uczonych, jest u nas czemś w rodzaju koła zaczarowanego. Przyrodnicy i psychologowie zaprzeczają niepatentowanym obserwatorom prawa badania empirycznego jednej z najciekawszych tajemnic psychicznych, sami zaś *a priori* odrzucają możliwość zjawisk, godnych ich rutynicznej uwagi. Ponieważ jednak, pomimo uporu nieprzystępnych akademicko powag, obowiązkiem każdego umysłu jest dzielić się w interesie prawdy spostrzeżeniami, najdrobniejsze choćby mającymi znaczenie, oświadczam przeto, że wrażenie doświadczeń z Eusapją Palladino *wyklucza* domysł posługiwania się zręcznością członków lub mięśni, nasuwa zaś przypuszczenie działania przyczyn nieznanych. Medjum może nie budzić absolutnego zaufania, ale kontrola zmysłów obserwatora w większości wypadków ustalić powinna przekonanie, że w zjawiskach „medjumizmu” grają siły lub przyczyny, zasługujące na badanie najpoważniejsze, z najlepszą wiarą naukową. (D. c. n.)

NOTATNIK TERMINOWY.

— Wylosowane d. 2-go stycznia na dziewiątym ciągnięciu obligacje Towarzystwa kolei dąbrowskiej pierwszej emisji oraz na szóstym ciągnięciu drugiej emisji na 625 i 125 rubli metalicznych spłacane będą w walucie rosyjskiej podług kursu dziennego w kasie Towarzystwa w Petersburgu i w Warszawie w kantorze Banku państwa od d. 1-go lipca. Obligacje pierwszej emisji należy składać do wypłaty z kuponem № 26, a drugiej emisji z kuponem № 14. Powyższe obligacje z d. 1-ym lipca przestaną przynosić procent.

— D. 5-go lutego, o godz. 7-iej wieczorem, w gmachu Muzeum rolnictwa i przemysłu, odbędzie się zebranie ogólne ofiarodawców i protektorów Muzeum rzemiosł.

Tombola.

Lista osób, biorących udział w sprzedaży biletów przy stolikach podczas tomboli artystycznej w niedzielę d. 4-go b. m.:

Stolik 1-szy. Panie: Dowiakowska, Leonardi, Drog, Lądowa, D'Orjo, Skulska, Szczepkowska, Lewicka, Hertzowa, Kwiecińska, Przygodzka; pp.: Sillich, Trombini, Hertz (kasjer), Chodakowski, Durot, Broggi-Muttini, Tuszmajłow, Wołoszko, Colli, Münchheimer, Morlacchi.

Stolik 2-gi. Panie: Zuzanna Ostrowska, Czakówna, Żółkowska, Junoszwówna, Mirecka, Marja Micińska, Magdalena Micińska, Quellerówna, Szymborska, Grabowiecka, Federowiczowa; pp.: Grzywiński (kasjer), Frenkiel, Seweryn Nowicki, Rapacki, Ostrowski, Leszczyński, Narkiewicz.

Stolik 3-ci. Panie: Niewiarowska, Barszewska, Trapszowa, Marczello, Noiretówna, Katarzyna Oswaldowa, Wiktoria Oswaldowa, Holtzmanowa, Tarnowska, Mroczkówna; pp.: Pająkowski (kasjer), Welski, dr. Karwowski, Holtzman, dr. Obrębski, Bonifacy Szalowski, Dąbrowski, Józef Mikulski.

Stolik 4-ty. Panie: Rakiewiczowa, Zofja Szymanowska, Wiktoria Szymanowska, Bogusławska, Marcella Borkowska, Ludwika Borkowska, Gilska, Horwattówna, Bończa, Kłowska; pp.: Szymanowski, Ładnowski, Wojdatowicz, Roland, Bolesławi (kasjer), Paliński, Owerlo.

Stolik 5-ty. Panie: Święcka, Baumanowa, Grassówna, Kliszewska, Dworzeczka, Engelkówna, Kawecka, Zielińska; pp.: Morozowicz, Laskowski (kasjer), Sikorski, Jagielski, Makowiecki.

Stolik 6-ty. Panie: Ozosnowska, Babińska, Majeranowska, Grubińska, Manowska, Stankiewiczowa, Janiczówna; pp.: Grubiński (kasjer), Turczynowicz, Rzeznik, Dylliński, Jarszewski, Ziolkowski, Józef Rutkowski, Misiewicz, Proniewicz.

Stolik 7-my. Panie: Wiktoria Legrain, Zofja Timirajew, Marja Bóbr, Wanda Hermanówna, Kazimiera Niemyńska, Aniela Gillertowa, Ludwika Witkówna, Emilia Rydzewska; pp.: Jasiński (kasjer), Pflanc, Grassi, Kuhne.

Stolik 8-my. Panie: Mikulska-Filatyn, W. Kamińska, Marja Nowakiewiczówna, Józefa Nowakiewiczówna, Michalina Rogińska, Marja Rutkowska, Zuzanna Spalkowska, Anna Spalkowska, Romana Lucasówna, Anastazja Krygierówna; Czarnecka; pp.: Filatyn (kasjer), Walenty Sikorski, Czarnecki, Dzierżanowski.

Stolik 9-ty. Panie: Izabella Meunier, Ochrzanowska, Łapińska, Helena Hubertówna, Stanisława Łązniewska, Zofja Łązniewska, Genowefa Puchalska, Eugenia Malczykówna, Fel. Strubińska, Kucharska; pp.: Lissner (kasjer), Minakowski, Hip. Meunier, Walczak, Marjan Kulesza.

Stolik 10-ty. Panie: Feliksa Kochówna, Rowińska, Stefanja Jaźwińska, Janina Rutkowska, St. Rogińska, Antonina Leszczyńska, Br. Kulezycka, Seweryna Kordecka; pp.: Sachs (kasjer), Tytus Mikulski, Niedźwiecki, Kirszensztejn.

Stolik 11-ty (chór opery). Panie: Julja Borkowska, Felicja Rutkowska, Marja Maks, Wielgard, Puciato, Czerwień, Pasławska, Twardzicka, Witke, Sadowska, Hugues, Kowalska; pp.: Pasławski (kasjer), Borawski Al., Spławiszewski, Garbowski Wł., Brykner.

Stolik 12-ty (chór operetki). Panie: Miłobędzka, Wnorowska, Orlikowska, Oriowska, Szade, Marta Malinowska, S. Malinowska, Grochowalska, Gano, Jabłońska, Djakiewiczówna; pp.: Zieliński (kasjer), Zabrocki, Kubacki, Sykulski, Majewski, Redo, Besser.

Stolik 13-ty. Panie: Koszowska, Kleczyńska, Helena Rzędówna, Kazimiera Nowacka, Wiersze, Djakiewiczówna,

Bronisława Borkowska, Amelja Kulesza, Julja Rządówna; pp. Ładka (kasjer), Zuberier, Słowacki, R. Mikulski.

Stolik 14-ty. Panie: Staszko, Kordecka, Diutek, Zachalka, Emilja Zulicka, R. Zulicka, Wanda Jakucka, Wanda Zgliczynska, Kamińska, Materna, Wanda Zajlich; pp. Henryk Marks (kasjer), Objeziński, Blankard, Socha, Mieczkowski.

Stolik 15-ty (chór opery). Panie: Almankiewicz, Wrzesniowska, Duleran, Jadwiga Rejewska, Wanda Rejewska, Grabosz, Habrowska, Surdykowska, Morawska, Rechowicz; pp. Bolewski, Szczygielski, Blachliński, Nawrocki, Dmowski, Wawrzynowicz.

ZE ŚWIATA.

× Ze Lwowa donoszą nam d. 1-go b. m.: Na dzisiejszym posiedzeniu sejmku rektor dr. Cwikliński jako referent komisji szkolnej przedstawił sprawozdanie tejże o stanie średnich szkół galicyjskich z następującymi wnioskami: 1) wzywa się rząd, aby naukę religii w szkołach średnich w stosowny sposób uregulował; 2) aby przystąpił do założenia wyższej szkoły realnej w Tarnowie; 3) aby zarządził rażącem niedostatkiem w pomieszczeniu niektórych szkół średnich; 4) aby naukę gimnastyki w szkołach średnich w odpowiedni sposób uregulował i uczynił przedmiotem obowiązkowym, oraz aby się postarał o wybudowanie w jaknajkrótszym czasie przy każdej szkole średniej odpowiedniej sali dla gimnastyki; 5) aby powiększył placę nauczycieli szkół średnich i otworzył dla nich możliwość awansu, dającego zasługującym coraz lepsze utrzymanie i stanowisko. — Przed sądem przysięgłych we Lwowie odbędzie się dnia 15-go b. m. rozprawa przeciw Grzegorzowi Boratynowiczowi, czeladnikowi, który zamordował własną matkę, u której mieszkał we Lwowie.

× Ślub: P. Witold Jundziłł zawarł w Paryżu związek małżeński z panną Odettą Dessobert de Prahas.

× *Traść sztuki* Barrèsa p. t. *Une journée parlementaire* jest następująca: *Akt I-szy* dzieje się w gabinecie bohatera sztuki, deputowanego, b. ministra, który stara się ponownie o uzyskanie teki ministerjalnej. Jest on żonaty z rozwódką, ongi żoną serdecznego swojego przyjaciela, kobietą wybitnej piękności i niepospolitego umysłu. Bohater przy przeglądaniu papierów spostrzega brak bardzo ważnego dokumentu piśmiennego, mianowicie listu, który jest dowodem udziału w mętnej jakiejś operacji finansowej. Czas się ciężkie, bo dzienniki opozycyjne rzucają się łapczywie na każdą sposobność do skandalu, a nadomiar, pierwszy mąż obecnej małżonki deputowanego czeka tylko na okazję, aby się nasycić zemstą. Przynoszą dzienniki. Jeden z nich zapowiada, iż ogłosi jutro dokumenty, które srogo obciążą jednego z wybitniejszych deputowanych. Nie ulega wątpliwości, iż o bohaterze sztuki mowa! Spiesz się do redakcji, żąda wyjaśnień, grozi, prosi, błaga, godzi się wreszcie na wszelkie warunki, przedstawiane przez redakcję. Pismo go oszczędzi, jeżeli deputowany dostarczy materiału do oskarżenia dwóch b. swoich kolegów. Haniebny pakt zawarto. Deputowany sądzi, że jest ocalonym. Może teraz śmiało oczekiwać interpelacji w izbie. *Akt II-gi.* Przedśionek w pałacu Burbonów przepelniony deputowanymi i dziennikarzami. Wszyscy oczekują sensacyjnego posiedzenia, wszyscy mówią tylko o nadzwyczajnych odkryciach organu opozycyjnego, wszyscy zapytują, czy zagrożony deputowany ośmieli się ukazać w sali posiedzeń. Posiedzenie rozpoczyna się właśnie od sensacyjnej interpelacji. Deputowany wkracza na trybunę, broni się z pewnością siebie człowieka uczciwego, dotkniętego oszczerstwem, zbiera oklaski i uściśnienia dłoni od kolegów z ławy sejmowej. W chwili tryumfu odbiera wiadomość, iż dziennik, z którym traktował wczoraj, jest w posiadaniu kopji fotograficznej, sam zaś kompromitujący dokument znajduje się wciąż w rękach wroga na śmierć i życie, pierwszego męża żony deputowanego. Naprawdę więc zawarł z dziennikiem hanbiącą ugodę! W chwili, gdy cała izba wina mu zwycięstwa, bohater sztuki czuje, że jest zgubionym!... *Akt III-ci.* Ten sam, co w pierwszym akcie gabinet deputowanego. Po długich zabiegach udaje mu się skłonić dziennik do zaniechania wszelkich kroków zaczepnych. Kto jednak będzie w stanie wydobyć z rąk wroga ów nieszczęsny dokument? Może tego dokonać tylko jeden człowiek, a jest nim bardzo wpływowy członek rządu. Deputowany wyznaje wszystko mężowi stanu, który przez wzgląd na powagę państwa bierze na siebie zatuzowanie sprawy, zniszczenie dokumentu i uniknięcie tym sposobem skandalu, z warunkiem, iż deputowany ze swojej strony starać się będzie, aby żaden szczegół z dawniejszych jego rządów nie przedostał się do wiadomości publicznej, aby nikt z byłych jego towarzyszy nie stanął pod pretekstem. Tu przypomina sobie bohater sztuki, iż sam przyczynił się do szerzenia wiadomości kompromitujących przez udzielenie dziennikowi szczegółów nadużyć dwóch swoich towarzyszy. Niema więc punktu wyjścia! Chce się ratować ucieczką, znajduje jednak przeszkody ze strony żony, która w winę jego nie wierzy. Uwięzienie się zbliża, bohater sztuki kończy — samobójstwem.

BANKI MYDLANE.

Kredyt otwarty, to wielkie dobrodziejstwo!
— Czy nie mógłbym zmienić u pana 100 rs.?

— Przepraszam, nie mam tyle drobnych.
— W takim razie proszę pożyczyć mi na kilka godzin 5 rs.
— Zasadą moją jest: nic nikomu nie pożyczać, ale daj mi pan swoje 100 rs., to panu otworzę kredyt na 90 rs.

— Czytałeś o tym amerykańskim doktorze, który tak wytresował cztery gęsi, że ciągnął mu powozik, do którego przedtem używał parę koni?

— O! cóż za wielkie rzeczy? U nas jest taki doktor, który, będąc wezwany do chorego w nocy, do powozu swego każe zaprzęgać żółwia.

Nad Wisłą.
— Waleki! coś ty dziś taki opuchnięty?
— A to ten Franek ciągle się na mnie odgraża.

Cudowne dzieci nigdy nie mogą stać w cieniu, więc Jasiowi poklony dziś składamy szczerze, chłopczyk ten bowiem w tydzień po swem urodzeniu napisał w pięciu aktach przesliczną operę!

Edward kochał Kunegundę!
Raul wielbił Walentyne!
Faust szalał za Margosią!
Lecz nikt jeszcze tak nie kochał
I w objęciach tak nie ścisnął
Ukochanej swej bogdanki,
Jak szaleje, wielbi, kocha
I w objęciach swoich *trzyma*
Adwokat, co spraw nie mając
Jakims dziwnym losu trafem
Ziapał wreszcie jedną sprawę.

Janek wyjechał na wieś na karnawał,
Staś na karnawał przybył do Warszawy,
Každy z nich bowiem myślą się napawał,
Ze gdzie go niema, tam pełno zabawy.

Pewien rzeźnik filozof, co ma nowy sposób
Bicia wołów, wpadł na myśl, i słuszną, jak sądzi,
Ze w poczciwej Warszawie jest dziś dużo osób
Przepysznie wypasionych za cudze pieniądze

Nie pomoga płacze i rzewne reklamy,
Ze dziś obrót w mieście pieniędzy jest mały,
Gdyż domów bankierskich coraz więcej mamy,
Więc się tam pieniądze wszystkie *pochowaly.*

Sprytny angiłk wynalazł przepyszna maszynkę
Do cerowania, gdy się coś rozedrze krzynekę;
Cieszy się więc możemy z tego nieskończenie,
Gdyż będzie można łatwo cerować... *sumienie.*

Rycownicy i malarze!
Bierzcie prędko broń
I malujcie, jak wam każe
Obowiązkowi dłoń.
Niech takiego portret wszędzie
Rozejdzie się w dal
I niech głośnym ten dzień będzie,
Kto urządził bal!

„Królowa balu!” to tytuł piękny,
Co ma dużo zalet!
Lecz dziś ten tytuł znać się powinien
„Królowa toalet”.

Są dziś tacy, dla których
Upadość jest rozkoszą.
Przy upadłości bowiem
Bardzo wiele podnoszą.

Przez noc całą grał w „Pokera”!
Ani jednej nie miał pary,
Tak dręczyła go wiaź wena.
Lecz gdy wreszcie drzwi otwiera
I do domu wrócił stary,
Zaraz dostał aż *menplena!*

Często plotka jest karykaturą tajemnicy...

Z rozmów balowych.
Fatygant rzecze do panny:
— Jesteś pani przesliczna!...
— Ach! — śmieje się panna — to samo przed chwilą pan
Iks mi powiedział.
Fatygant (zazdrosny, z gniewem): To kłamca! Niech
mu pani nie wierzy...

Stanowcza wyższość.
Kasia zwierza się w kuchni Marysi:
— Myślisz, że państwo tak się dobrze bawia? Kuchnia
a salon to jedno i to samo. Tylko, że my o paniach mó-
wimy w kuchni, a panie o nas w salonie...

Warszawa w rymach.
IX. Wieczór.
Gdy już słońce z nieba schodzi
W ospałości sennej fazy,
Mawia codziennie: „Zastąpże mnie,
Dessauski mdławym gazie...”
Gaz z Dessau słuha słońca:
Gdy kontury zmrok zaciera,
Świeci w bekach bez bielizny
Lub w koszulkach Auera,
Pisze: — ludzkość wola
I do światła człek się garnie;
Nie dziwnego, że gdzieś kiedyś
Ktoś nosił latarnie.
Buralista i buchalter
Chowa papier, iukansty,
Biuro żegna aż do jutra
I zamyka na dwa spusty.

Kto monetę ma, mieć może
Teatr, koncert, widowisko.
Kto zaś nie ma, niech śpi, ziewa
Lub domowe czei ognisko.
Zapalono elektryczność,
Do spektaklu teatr gotów.
I tak jakoś dzień się spędza
Głośno, średnio lub pocichu.
Pólnoc... Miasto już usypia
Od suteryn aż do strychu...

— Wczoraj, o godzinie 7-iej wieczorem, w kościele po-karmelickim na Krakowskim-Przedmieściu pobłogosławiony został związek małżeński, zawarty między panną Cecylją Sokolewiczówną, córką przemysłowców i obywateli tutejszych, a panem Wincentym Narolewskim, kupcem i przemysłowcem z Łomży. Po obrzędzie ślubnym liczne grono życzliwych zebrało się na zabawie weselnej, gdzie składało życzenia nowożeńcom. Do życzeń tych i my dorzucamy serdeczne „Szczęść Boże.” 623

Na wpisy dla uczniów.
Dnia 4-go lutego, jako w 13-tą rocznicę śmierci s. p. męża mego Alfonsa Puchewicza, składam rs. 6 na wpis dla niezamożnych uczniów. *Michalina Puchowicz.*

Nekrologja.

W poniedziałek, dnia 5-go lutego, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci

KALIKSTA JAGMINA,

odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele pp. Kanoniczek, o godzinie w pół do 11-iej zrana, na które matka, żona i synowie zapraszają krewnych i znajomych. 548

W dniu 8-ym lutego r. b. przypada druga rocznica śmierci

**Emilji z Majewskich
Staniszewskiej,**

zmarłej w Siedlcach w 26 roku życia. —611—

Eugenja Umgelter,

córeczka Brunona i Emmy z Rossów, powiększyła grono aniołków w dniu 3 lutego r. b., przeżywszy miesiący 4. W smutku pograżeni rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprawienie zwłok z kaplicy ewangelickiej przy ulicy Mylniej dnia 5-go lutego r. b., to jest w poniedziałek, o godzinie 3-iej po poł. na cmentarz tegoż wyznania. —617

+ W dniu 5 lutego, tj. w poniedziałek, jako w pierwszą rocznicę śmierci s. p. Władysława Maciejowskiego, odbędzie się nabożeństwo żałobne o godz. 10-iej zrana, w kościele Opieki św. Józefa (po-karmelickim), na które pozostali córka i synowie zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. 610

+ Dnia 5 lutego, jako w rocznicę śmierci s. p. Anastazji z Galińskich

Muszewskiej,

odbędzie się nabożeństwo żałobne o godz. 9-iej zrana, w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, na które pozostali rodzice zapraszają krewnych i życzliwych. 603

+ Wszystkim, którzy raczyli odprowadzić zwłoki

ś. p. Franciszki Babich,

a w szczególności czcigodnemu Jks. Michalskiemu i Jks. Lubnińskiemu za bezinteresowne zajęcie się w oddaniu ostatniej posługi, składa się serdeczne „Bóg zapłać”. 612

+ Wszystkim, którzy raczyli przyjąć udział w oddaniu ostatniej posługi

ś. p. Władysławowi Zaleskiemu,

serdeczne dzięki składają w smutku pozostali ojciec, żona i dzieci. 625

+ Dnia 6-go lutego, o godzinie 10-iej zrana, w kościele św. Aleksandra, odbędzie się nabożeństwo żałobne, jako w pierwszą rocznicę śmierci, za duszę

ś. p. księdza Adolfa Piętki,

niegdys miejscowego wikariusza, a ostatnio proboszcza parafji Witonii w powiecie łęczyckim. Na to nabożeństwo zapraszają się krewnych, kolegów, przyjaciół i znajomych. 626

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Wiedeń, 31-go stycznia.

(Korespondencja specjalna Kurjera Warszawskiego.)

Sudermanna „Heimath” odniosła wczoraj w teatrze Rajmunda wielki sukces; Barsescu grała Magdę świetnie, Wolter z krzesel biła jej żywe oklaski, wszystkie role były doskonale odegrane; personel tego teatru i reżyserja zdali ostateczny egzamin ze stopniem celującym.

Doniosłe rozporządzenie wydał minister spraw zewnętrznych: z państwowego zakładu w Wiedniu mogą lekarze z całego państwa otrzymywać bezpłatnie najlepszą limfę do wszelakich obowiązkowych szczepień ospy. Będzie to wielka ochrona i dobrodziejstwo.

Dzienniki rozpisują się w rubrykach sądowych nad trzema smutnymi sprawami; nad upadłością i połączone mi z nią sztuczkami Wiktora Klobassy, który tutaj i w Monte Carlo 80,000 złr. puścił; między innymi nie zapłacił on 500 złr., które subskrybował na koszt udziału naszego w wystawie muzyczno-teatralnej. Konkurs został już podobno przeprowadzony w bardzo dziwnych warunkach.

Niejacy bracia Hjacynt i Bolesław Baranowscy (z Królestwa) trwonili tutaj majątek, dopuścili się wielu szalbierstw; dzisiaj Hjacynta pod zarzutem oszustw uwięziono.

Dwaj adwokaci z Wiednia udali się do Galicji dla wysłędzenia, co się stało z magazynem jakiegoś kupca, który zbankrutował i zarwał wiedeńskich dostawców. Pojechali oni dlatego, gdyż uchodzi to już za pewnik sądowy, że każde bankructwo między kupcami żydowskimi po małych miastach w Galicji jest oszustwem; dopiero potrójny bankrut staje się bogatym. Jakoś adwokaci wykryli, że ów kupiec u rodziny i spółników w okolicy Rzeszowa cały magazyn ukrył; zdołano towary wynieść nocami; zostały dla wierzyteli puste ściany.

Najwyższa rada sanitarna wydała na zapytanie ze strony rządu następujące orzeczenie: stosunki sanitarne nie wymagają na razie, żeby się kobiety oddawały nauce lekarskiej. Ze względu na toczące się prace około reformy nauki medycyny, należy tymczasem wyjątkowo uzdolnionym kobietom dozwolnić na uczęszczanie na wykłady i zdawanie egzaminów, jeżeli wykazują się, że posiadają te same przygotowawcze kwalifikacje, jakie są dla mężczyzn obowiązujące. Orzeczenie to jest bardzo doniosłem. Rada sanitarna nie dotyka kwestji społecznej, trzyma się w właściwych granicach względów zdrowotności publicznej. W zasadzie atoli kwestję rozstrzyga, oświadcza się za przypuszczeniem kobiet do studjów lekarskich, a następnie i do wykonywania praktyki. Żądanie tych samych ścisłych warunków jest zupełnie słusznem; w nauce nie może być żadnego pardonowania. Zachodzi atoli dotąd w Austrii ta trudność, że niema ani jednego jeszcze gimnazjum żeńskiego, któreby wydawało świadectwa dojrzałości, przypuszczające do uniwersytetu. Wskutek orzeczenia rady sanitarnej, zapewne będzie dozwolonem, żeby kobiety na podstawie prywatnej nauki zdawały te egzaminy w zwykłych męskich gimnazjach, poczem senaty uniwersytetów pozwolą im zapisywać się na zwykłe słuchaczki. Ruch zatem w sprawie tej znacznie się naprzód posuwa.

Opera „Róża z Pontevedra” i balet „Djabel w pensjonacie” będą w marcu razem tutaj przedstawione w operze cesarskiej. A.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego“.

Petersburg 3-go lutego. (Tel. Ajen. półn.) — W dniu dzisiejszym pod przewodnictwem towarzysza ministra komunikacji, przy współudziale delegowanych ziemstw i zarządów miejskich, rozpoczęły się narady w sprawie budowy kolei na północ.

Petersburg 3-go lutego. (Tel. Aj. półn.) — Ustanowiony został nadzór nad kolejami w sprawie prawidłowego obliczania z właścicielami towarów.

WIZYTA W FRIEDRICHSRUHE.

Berlin 3-go lutego. (Tel. pryw. Kur. War.) — Jest już rzeczą pewną, że cesarz odwiedzi księcia Bismarka w Friedrichsruhe w połowie lutego podczas podróży do Kielu na zaprzysiężenie wojsk marynarskich.

ZNIESIENIE BANICJI.

Darmstadt 3-go lutego. (Tel. pr. K. W.) — Ultramontańscy deputowani drugiej izby stanów heskich postawili wniosek, żądający, aby rząd heski w radzie związkowej głosował za zniesieniem banicji jezuitów.

PANAMA REDIVIVA.

Paryż 3-go lutego. (Tel. pryw. Kur. W.) — Domy Bartissol i Eiffel zbierają kapitał sześćdziesią-

ciu milionów fr. na wstępne roboty około wznowionej budowy kanału panamskiego, poczem nastąpi rozwiązanie się nowego towarzystwa. Dwadzieścia milionów już złożono.

BÉHANZIN.

Paryż 3-go lutego. (Tel. pryw. Kur. War.) — Wygnany do Senegalu były król dahomejski, Béhanzin, otrzyma od rządu francuskiego 20,000 fr. rocznej pensji.

BANKRUCTWA.

Rzym 3-go lutego. (Tel. pryw. Kur. War.) — W Abbiategrosso zbankrutował bank ludowy. Prezes tegoż, Radaelli, aresztowany. Dom zbożowy, „Radaelli” upadł.

OBIAD W KONAKU.

Belgrad 3-go lutego. (Tel. pryw. Kur. W.) — Jutro w konaku odbędzie się wielki obiad, na który zaproszono wybitniejszych przedstawicieli wszystkich trzech stronictw. Słychać, że król ma wystąpić z ważnym oświadczeniem.

Paryż 3-go lutego. (Tel. Aj. półn.) — Komisja celna izby deputowanych postanowiła, że żyto zagraniczne, naładowane przed dniem 21-ym listopada r. 1893-go, ma podlegać cłom dotychczasowym. Cło od maki komisja podniosła o 3/5.

Londyn 3-go lutego. (Tel. pr. K. W.) — Z Rio de Janeiro telegrafują: Minister wojny podał się do dymisji z powodu różnicy zdania co do przedłużenia stanu oblężenia.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 3-go lutego. (Telegr. prywatny Kur. Warsz.) — Wartości russkie miały na dzisiejszem zebraniu giełdowym tendencję utrzymaną. Banknoty russkie były w usposobieniu eokolwiek słabszem, z powodu sprzedaży realizacyjnych tutejszych spekulantów. Pozostałe wartości przy rozpoczęciu czynności miały tendencję słabą, która wzmocniła się następnie. W porównaniu z wczorajszymi kursami obniżyły się banknoty russkie w obrotach natychmiastowych o 80 fen., a w dostawowych o 1 m. Warszawa krótkoterminowa gorzej o 20 fenig., a Petersburg długoterminowy o 70 fen., podczas gdy Petersburg krótkoterminowy nie uległ zmianie. Przekazy na Wiedeń krótkie niżej o 10 fen. (162.20), długoterminowe brano po 161.30. Listów zastawnych ziemskich nie dotykano, a listy likwidacyjne brano po 65.20; pożyczki wschodnie II-iej emisji poprawiły się o drobnotkę (9.10), a pożyczki III-iej emisji straciły 10 kop. Bez zmiany pozostały 4 1/2% listy zastawne russkie, mniej płacono natomiast za pożyczki premjowe russkie z 1864-go r. I-iej emisji i kupony celne (325.60). Akcyj kredytowych austriackich nie notowano. Dyskonto prywatne pozostaje wciąż na tym samym poziomie.

Berlin 3-go lutego. (Telegram. prywatny Kur. War.) — (Giełda zbożowa i produktowa.) Rynek zbożowy był dziś usposobiony słabiej, szczególnie dla owsa, z powodu spodziewanego ogłoszenia traktatów handlowych. Żyto miało ceny niższe i oddawane było taniej o 1 m. w towarze gotowym i o 75 fen. w dostawowym. Spirytus w usposobieniu osłabionem.

Berlin 3-go lutego. (Notowania urzędowe giełdy.)

Bilban. rus. w tr. nar.	220.—	Akceje d. z. w. w. w. d.	—
Weksle na Warszawę	219.20	Akceje kredytowe	—
Weksle na Petersb. kr.	218.—	Weksle na Londyn kr.	20.45
Wek. na Petersb. dług.	215.80	—	20.34
Bil. ban. russ. nadost.	220.—	Żyto w tow. gotow.	128.25
Wschodnia pół. II em.	69.10	Żyto na wiosnę	129.75
Listy zast. I-iej serji	—		

Kursy z dnia 2-go lutego 220.80, 219.40, 218.—, 216.50, 221.—, 69.20, —, —, —, 129.25, 130.50.

Z karnawału.

Bał resursy Obywatelskiej.

Sprawozdawcy tegorocznego karnawału mają szczęście, nie byli bowiem świadkami ani jednej tak zwanej kłapy balowej.

Wczorajszy bał dla członków resursy Obywatelskiej był jednym z piękniejszych kwiatów korony, jaka się złożyła na uwieńczenie księcia karnawału, gdy będzie miał świat żegnać.

Pan Kraus, gospodarz wczorajszej zabawy, uczynił wszystko, co do niego należało, aby członkom resursy w przyjemnym i wesołym spędzeniu wieczoru.

Melancholijny walec był punktem wyjścia do batalji, jaka miała stoczyć wczoraj zastępy płci obojczy z niepogodą i wynikającym ztąd złym ogólnym humorem.

Pierwsze takty walec podziały znakomicie, na wszystkie twarze wywołując uśmiechy, z którymi jak

jest do twarzy naszym pięknym, chyba objaśniać nie potrzebujemy.

Wesołość i ochota do zabawy, zrodzone przy dźwiękach walca, potęgowały się z każdym nowym tańcem.

Przy polce lekarz już mógł puls uczestników zabawy obliczyć wyżej 120 na minutę.

Kontredans zdwoił jego szybkość, a przy mazurze chyba najdokładniejszy sfigmograf nie byłby w stanie obliczyć jego uderzeń.

I czy dziwić się temu można, karnawał taki krótki, a człowiek tak chętnie wali holubce i tem bezgraniczniej oddaje się wesołości, im mniej mu na to pozostawiono czasu.

Na sali tropikalne gorąco nie przeszkadza p. Kleberowi prowadzić wzorowo par za sobą, zarówno w kontredansie, jak i w mazurze.

A zebrało się ich czterdzieści do kadryla a sześćdziesiąt do pierwszego mazura.

Sprawozdawca, zjawiwszy się zupełnie w stanie poczytalnym, opuszcza bał, upojony wdziękami dam, bez wyjątku młodych a pięknych, które, jak mniemamy, bawiły się doskonale.

Jestli moja królowa z klubu wioślarskiego z szarotką nad czołem, co do której już tym razem zasiągnąłem pewnych informacyj i podzielić się niemi z czytelnikami Kurjera, ale dopiero po balu wioślarskim, który podobno zapowiada się świetnie.

Tymczasem zaznaczam tylko, że pomimo to, iż skonstatowanym faktem jest jej pokluty paluszek igła, ma szalone powodzenie, rozrywana jest prawie przez młodzież i nikt jej tego uklutego paluszka za grzech nie poczytuje.

Toalety w ogóle skromne białe, kłoché, jak je nazywamy obecnie, dokumentujące nowy, pożądany kierunek mody, który był i jest wybitną cechą bieżącego karnawału i oby pozostał taką cechą jego następów.

Kierunkiem tym jest umiarkowanie i skromność.

U handlowców.

Wczorajszy „bał kawalerski” u handlowców w zupełności odpowiadał swojemu zadaniu.

Przeszło stu młodzieńców ze sfery handlowej zaprosiło na bał przeszło dziewięćdziesiąt najładniejszych panien, również ze sfery handlowej.

Tańczyło przeszło osiemdziesiąt par.

Było cokolwiek zaciąsnio w sali, w której swobodnie może tańczyć zaledwie sześćdziesiąt kilka par.

O godzinie 10 1/2 rozpoczęto zabawę polonezem, po czem te same pary puściły się w wir walca.

O godzinie w pół do drugiej rozpoczęto pierwszego mazura.

Wśród wrzawy i ścisłu zaledwie słychać komendę aranżerów.

Twarzyczki tancerek przesuwają się przed oczyma, jak piękne nimfy w kalejdoskopie.

Radzi bylibyśmy znaleźć królowę balu, lecz jak tu zdecydować, skoro jedna od drugiej piękniejsza.

U tej precudne oczy, u tamtej figlarne usteczka, u innej wreszcie klasyczny nosek, rywalizują między sobą o palmę pierwszeństwa.

Gdyby bez ujmy dla płci pięknej wolno było wyrzec, kto był królem balu, powiedzielibyśmy: oto ten brunet smagły, z niebieskimi oczyma, z których tryskał ogień, a na licach jaśniał prawdziwy rumieniec, jako wyraz zdrowia.

Przy tem „mina czerstwa, djabla” tego młodzieńca o małych, czarnych wąsikach—była przedmiotem strzelistych spojrzeń nadobnych tancerek.

Młodzieniec ten podobno już jest naręczonym. Opuszczamy salę w przekonaniu, iż zabawa wśród pustego śmiechu, szczerzej wesołości i nieklamane go zapalu przeciągnie się do białego dnia.

Patenty na wynalazki

wyrabia i sprzedaje we wszystkich krajach
Międzynarodowe Biuro Patentowe i Techniczne

J. BRANDT & G. W. NAWROCKI

Właściciele firmy: A. Mühle i W. Ziölecki
w BERLINIE, W. Fryderykowska 78. 7r

Stuzgawka Klubowa

Towarzystwa Cyklistów

NA DYNASACH

Lód wyborny. W poniedziałek

MASKARADA. 174r

Ludwik Rosenbach. 83

buchalter banku Dyskontowego i przez Okręg Naukowy dyplomowany nauczyciel buchalterji podwójnej i rachunkowości handlowej, przeprowadził się na ul. Czystą nr 8.

BIURO OBRONCZE. DLUGA 40.

Porady prawne.
Sprawy cywilne, karne i handlowe.
Redakcja umów i innych aktów prawnych. 215

— *Czapeczki futrzane damskie, czapeczki pluszowe po rs. 2, Mufki, Kółnierze, obłożenia futrzane i pluszowe, poleca S. H. Dąbrowski Zabia 2.* 136

— Dr *Piotr Pastawski*, przeprowadził się. Krak.-Przedm. nr 24, szpital św. Rocha. 566

— *Egrety balowe ogromny wybór poleca S. H. Dąbrowski Zabia 2.* 137

— Zakład dla syfilitycznych i skórnych dra *Kadlera*. Kuracja z życiem i mieszkaniem od rs. 3-eh dziennie.—Wierzbowa 6. 380

Cyrk Godfroy

ul. Ordynacka.

Dziś świetne przedstawienie z udziałem całego towarzystwa. Przedostatni występ miss Aleksandryny Mariens, kobiety - strzelca, premjowanej piękności w Wiedniu.

"Rozbójnicy w górach Sycylii" pantomina historyczna. 627
Początek o god. 8 wiecz. Szczegóły w afiszach.

2-ga Wielka Maskarada

NA ŁODZIE.

odbędzie się na Dynasach dnia 5-go lutego. Początek o godz. 8-jej wieczorem. *Cena wejść 50 kop.* 176r

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Bardzo pragnę pomówić. Czekam po 12-jej n fontanny. 628

— Różowej Lewkonji.—Odpowiedzi pani nie żądałaś. Będę w wiadomem ci miejscu o 12 do 12^{1/4} 620
Nr 45 albo 47.

WIELKA DOROCZNA

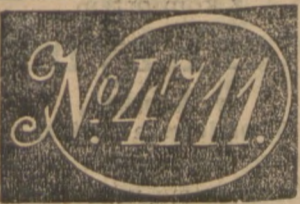
WYPRZEDAŻ

nagromadzonych towarów w sztukach i resztkach, wełnianych i jedwabnych, trwać będzie w przyszłą Środę, Czwartek i Piątek, t. j. d. 7, 8 i 9 bieżącego miesiąca.

L. MIAASKOWSKI I S-KA,

WIERZBOWA 1.

785



Mydła Glicerynowe,

zjednały sobie powszechną wziętość, dzięki znakomitym swoim własnościom; odznaczają się w wysokim stopniu zawartością najdoskonalszej gliceryny, obfitością piany, i wytwornym aromatem

polecamy szczególnie:

- № 4711. Różane mydło kryształowe.
- № 4711. Konwajowe mydło kryształ.
- № 4711. Rezedowe mydło kryształowe.
- № 4711. Eau de Cologne mydło krysz.
- № 4711. Benzoosowe mydło krysz.
- № 4711. Monopole mydło glicerynowe.

Wyroby № 4711 otrzymywać można we wszystkich znaczniejszych Perfumerjach i Składach Materiałów Aptecznych

Strzedz się należy wyrobów fałszowanych! 43r

Egzystujący od 1854 r.

Magazyn

Mebli i Luster

zagranicznych i Warszawskich

P. GLOBUS,

poleca wielki wybór Mebli i Luster, od skromnych do najwykwintniej stylowych, po cenach bardzo przystępnych. 155

Magazyn Mebli

Zakład Tapicersko - Dekoracyjny

Hermana Reiss,

3, przeniesiony 3, ERYWAŃSKA 3,

poleca gustowne kompletne urządzenia oraz pojedyncze sztuki meblowe, podług najnowszych modeli zagranicznych, w rozmaitych stylach.—Ceny umiarkowane. 54r

DIAFANIE

naśladowa malowanie na szkle. Dekoracja całych okien do kościołów, kaplic, salonów, korytarzy, mieszkań, hoteli, restauracyj i t. p. Skład gotowych obrazów do zawieszania na okna. Kosztorysy na żądanie. 176

Ludwik Rüttger,

Orla 12.

DIAFANIE

Świeżo wyszło z druku i jest do nabycia we wszystkich księgarniach.

Umiński Wł.

Zegluga Powietrzna.

TREŚĆ: Balony i Aerostaty, Lot ptaków Maszyny latające, Bateria gazowa do celów aeronautyki.—z 36-ma ilustracjami. Cena rs. 1, poczt. rs. 115. Skład główny w księgarni G. Centnerszvera Marszałkowska 143. 102

15--20,000 rs.

posiadający kapitalista lub fachowiec z branży żelaznej i budowlanej, może wejść do spółki **zaraz**.—Interes egzystujący lat kilkadziesiąt, stosunki rozgałęzione na kilka gubernij.—Zyski oprócz procentu od kapitału znaczne.—Oferty dla S. B. w Kurjerze składać. 148r

MÉDAILLE D'OR
EXPOSITION UNIVERSELLE PARIS 1889



Savon Glycerine

NON TRANSPARENT

PRÉPARÉ PAR

BROCARD & C^{IE}

À MOSCOU.

ÉVITER LES CONTREFAÇONS

Skład fabryczny, ul. Leszno Nr 1.

Masło Litewskie.

Świeży transport masła prawdziwego litewskiego, po 36 kop. za funt, nadszedł do sklepu spożywczego kolei Nadwiślańskiej, przy ul. Nowogrodzkiej № 15, 186

CZYSTA S.

DOROCZNA

WIELKA WYPRZEDAŻ

rozpocznie się 19 Lutego

W MAGAZYNIE

A. WŁODKOWSKI.

Zwraca się uwagę na olbrzymi wybór jedwabów, wełn i resztek przeznaczonych na wyprzedaż.

Odznaczone na Wszechświatowej Wystawie w Chicago Wysokim Medalem

WINA BRACI KEMPNERÓW

w Warszawie, Długa Nr 5,

są do nabycia w znaczniejszych handlach win w Warszawie i na prowincji.

Tylko do 13 Lutego r.
b., na warunkach nad-
zwyczaj przystępnych
sprzedaje się dom Hr. Uwaroff, przy
rogu alei Róż i Koszykowej № 10.—
Oferty listowne do p. A. Naumowa.
Kanonja 6. 186SPRZEDAŻ PUBLICZNA
około 75,000 kilogramów**Masła Kakaowego****VAN HOUTEN,**odbędzie się we Wtorek, d. 6-go Lutego 1894 r., o
godz. 10-ej przed połud. punktualnie, przez maklera
W. VAN DEN BERG, w sali aukcyjnej „FRAS-
SCATI“ O. Z. Voorburgwal 302, w Amsterdamie. 100
WBESP (Holandja). C. J. VAN HOUTEN & Zoon.**Wydział Rekomendacji Pracy,
Towarzystwa Wzajemnej Pomocy Współpracowników
Handlowych i Przemysłowych miasta Warszawy
(29 Świętokrzyszka 29),**odaje do wiadomości WW. Panów Kupców i Przemysłowców, że ma do umieszczenia
uchalterów, korespondentów, pomocników handlowych, kasjerów, magazynierów, inkasen-
ów, agentów na miasto, podróżujących, ekspedjentów sklepowych różnych branż, buchal-
erki, kasjerki ekspedjentki i agentki na miasto.Tamże wakuje szereg posad dla pracowników biurowych i sklepowych.
Blizsze szczegóły udziela Biuro Wydziału od godziny 9-ej do 5-ej i od 8-ej
wieczorem.

Rekomendacja dla obu stron, odbywa się zupełnie bezpłatnie.

25r

Przewodniczący Wydziału **E. Fr. Podien.****Skład Instrumentów Muzycznych i Sfrun
włoskich D. FEIGENBAUM,
Nowy-Swiat 58,**poleca wielki wybór instrumentów i przyborów.—
Ceny umiarkowane.—Własna pracownia do wszel-
kich reparacyj. 76**Mikołaj Ściegosz**

Fabryka Kafli, Nizka 59, ma na składzie i poleca

**GLAZURY KAFLOWE
i MAJOLIKOWE**

podług najnowszych ulepszeń, po cenach przystępnych, wyrobu

**Fabryki Glazur „BOROWNIA“,
pr. Ostrowiec w Cmielowie.** 183**Warszawska Fabryka Lodowni Pokojowych
i Naczyń Kuchennych**Piękna № 30.—Skład główny przy ulicy Granicznej № 17, 1-e piętro,
egzystujący od 1876 roku, pod zarządem **Józefa Kuchty,**poleca: Lodownie pokojowe oraz do zakładów restauracyjnych, Konserwatory do
lodów, cukiernicze, Maszyny do lodów, Maszyny do lodów do domowego użytku
Kredensy kuchenne, Szafy spiżarniane, Szafki kuchenne do węgla, Stoły, Krzesła,
Taborety i Pułki kuchenne, jakoteż całkowite komplety urządzeń kuchennych,
Puderkłozety pokojowe, nowej ulepszonej konstrukcji i patentowane.Handlującym ustępuje się znaczny rabat.—Cenniki ilustrowane wysyłają się
gratis i franco. 177

„Portland Comprime et Carrelage Ceramique“
Fabryka Posadzek cementowych i terracotowych
Bednarowski & Lubryczyński,
Nowo-Wielka № 18,
poleca b. tanie i trwałe wzorzyste posadzki, odpowiednie do
kościół, sklepów, biur, kuchen, klozetów i t. p.
Zawiadania, iż rozpoczyna fabrykację posadzki terracotowej,
mettlachowskiej, równającej się najlepszym gatunkom zagra-
nicznym, a owiele tańszej. 148

28 KONI4-ro letnich, pochodzenia arabskie-
go, do sprzedania w **Regowie**, 10
wiorst od Iwangrodu. W tem: **4 ogie-
ry, 12 klaczy i 12 wałachów**
więcej siwych, mniej gniadych i kaszta-
nowatych. Opis z ceną na żądanie przez
pocztę Gnieznowszów. 191**P. Śliżyński.**Bez przerwy wyczam 6-iu tańców
najpotrzebniejszych, w 20-tu kilku
lekcjach, Senatorska 17, wprost W-go Herse,
1-piętro front 188

Wypróbowaną oszczędność gazu

dają ogólnie znane i używane

**Lampy żarowe D-ra Auera,
143. Marszałkowska 143.** 195**Zakład Drukarski**i **Introligatornia****G. Płatek**w Warszawie, ulica Świętojska 22,
w drugim podwórzu.Przyjmuje wszelkie roboty drukarskie,
a mianowicie: papier listowy i koperty z fir-
ma, adresy, rachunki, cyrkularze, kwitarju-
sze, cenniki i t. p., które wykonywa staran-
nie na czas umówiony i po możliwie umiar-
kowanej cenie. 194**Skóry dla skorochołów
i Łapcie,**Juchty, Saki, Bukaty, Barany farbowane,
Skóry lakierowane i lukierowane Skwarkina.Skóry rymarskie i t. p.,
na Składzie u**A. S. Lunz,**
w Warszawie, Dzielna 5. 112**Ekstrakt orzechowy**

do farbowania siwych włosów, wynalazku

Juljana Józefowicza,perfumiarza. Jest to najlepsza roślinna
farba, włosom i zdrowiu nieszkodliwa,
którą można w przeciągu 10ciu minut
ufarbować posiwiałe włosy na kolor
czarny, brunatny, szatyn i blond.
Flakony po rs. 1.35 kop. i rs. 2.—
Główny Skład **Nowo-Senatorska 2.** 133Poleca się przyjezdnym
nowo-otworzony, urządzony
z komfortem**Hotel Rzymski**w **Łodzi,** 24rulica Mikołajewska (Dzika) № 59,
naprzeciw Gimnazjum Męzkiego.

Restauracja w miejscu.

Stanisław Koleczyński.**WYPRZEDAŻ.**Lalki charakterystyczne znanej firmy **Jó-
zefowicz**, bielizna, galanterja, szafy z całym
urządzeniem, po cenach bardzo niskich.—
**Marszałkowska № 89, firma JOZEFOWI-
CZ.** 120

Nakładem Hieronima Cohna wyszły:

„Kwiaty Grzechu“**BAUDELAIRE'A.**

Cena 50 kop. 21

Skład główny **E. WENDE i S-ka.****Wiadomość dla krowiarń.**W Folwarku Służewiec są do sprzedania
Buraki i Kartofle pastewne na pudy.—
**Wiadomość w Administracji Dóbr w
Willanowie** lub u Zarządzającego folwar-
kiem Służew. 137r

Doroczna **WIELKA WYPRZEDAŻ**
towarów wysortowanych,
rozpoczyna się 12-go LUTEGO
W MAGAZYNIE
BOGUSŁAWA HERSE,
Senatorska 10. 193

W dniu 8 b. m., to jest we **CZWARTEK**, rozpocznie się
W MAGAZYNIE BŁAWATNYM

EDMUNDA MAKOWSKIEGO,

WYPRZEDAŻ

Towarów wysortowanych i wielkiej ilości

RESZTEK.

Wyprzedaż trwać będzie 3 dni.

156r

Grands Vins de Champagne

Arthur Roederer

Reims (France),
maison fondée en 1876.

Dom Arthur Roederer staraniem swoim, by zawsze zadowolnić najwytworniejszych znawców win szampańskich, przez produkowanie najznakomitszych win z całej Szampanji.—Niezaprzeczalne pochodzenie jak i wyjątkowa doskonałość przy nadzwyczaj przystępnych cenach, uniemożliwiają wszelką konkurencję.

Gatunki ofiarowane są następujące:

Sillery, Carte Verte, Carte Blanche, Tzar Champagne,

Przy obstalunkach uprasza się o oznaczenie, czy wino ma być „doux” (słodkie), „demisec” (słodkawe) lub „sec” (wytrawne).

Wina domu Arthur Roederer, otrzymały największą nagrodę na Wystawie Francuzkiej w Moskwie, znajdują się we wszystkich większych **Handlach Win** i pierwszorzędnych Restauracjach.

Dla natychmiastowego wykonania pilnych obstalunków, utrzymywany jest skład na Komorze Celnej w Warszawie.

Reprezentant **H. Kottek-Kottecki.**

DELIKATNIEJE

skóra na rękach (a nie pęka jak przy sodzie, potażu i t. d.), przy używaniu **Bielidła** do prania, szorowania, czyszczenia, oraz mycia, nadto woda każda przez **Bielidło** oliwy miękkości nabiera.—Kosztuje **kop. 2** za paczkę, przekonać się łatwo.—Funtki jednolite **tylko kop. 20.**—Sprzedają: składy mydła i inno-handlu.—**B. Landy, Warszawa, ulica Leśna № 58.**

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż świeżo otworzyłem

Zakład mleczny.

Kawę, Herbatę, Mleko, Ciasta, Ciastka, jak najlepsze, po gospodarsku przyrządzone, polecam Szanownej Publiczności, prosząc o pamiętanie o moim zakładzie, **Freta № 8, pod Księżycom,** przy kościele po-dominikańskim. 199

MYDŁO Z MLEKA!

D. R. P. № 30360 i 30361.

Jedynie mydło zupełnie obojętne, nieznaney dotąd **delikatności.** Mydło wybornie, oczyszcza naskórek nie zamulając go jak mydła kosmetyczne i nie obrażając go, jak tania mydła pachnące. Nadaje skórze cudną bo **naturalną delikatność.**—Jedynie do mycia niemowląt, przywraca nawet cerze zwiędłej pierwotną świeżość. — Wyrobione **wyłącznie i pod gwarancją z czystego świeżego mleka.** 158r

M. WILDEN.

36 Senatorska (Plac Resursy Kupieckiej, dom Seidla,

158r



Niniejszem polecam doskonałą **posadzkę terrakotową Mettlachską,** z słynnej fabryki **Villeroy & Boch w Mettlach,** znacznie lepszą i tańszą od posadzek austriackich, niemieckich i angielskich.

Wyłączna sprzedaż Mettlachskich posadzek, tafelek do ścian i waniei, których **żadna inna firma w Warszawie nie posiada.**

Jednocześnie mam honor donieść, że rozpoczynam fabrykację **mocno prasowanych posadzek cementowych,** jedno i różnokolorowych, podług świeżo patentowanego wynalazku, nadającego posadzce znacznie większą trwałość i żywość kolorów od dotychczas przez różne fabryki wyrabianych, których kolory są **blade, nikłe i jakby pyłem pokryte.**

Dla dostawy na wlosnę uprasza się o wczesne zamówienia. — **Geny 114**

Maxymiljan Harezyk,

WARSZAWA,

Krakowskie-Przedmieście 7.

P. P.
Niniejszem podajemy do wiadomości publicznej, że wyłączną sprzedaż na Królestwo i Cesarstwo Rosyjskie nasze
MYDŁA Z MLEKA D. R. P. 30360 i 30361
powierzyliśmy panu
M. Wilden w Warszawie.
Drezno, w Grudniu 1893 r.
**Mleczarnia Drezdeńska
Gebrüder Pfund.**

Powołując się na powyższe obwieszczenie mam zaszczyt oznajmić, że kantor mój znajduje się przy ul. Senatorskiej 36 (Plac resursy kupieckiej dom Seidla).
152r
Z szacunkiem
M. Wilden.

NOWO - OTWORZONY
Skład bardzo tanich **E. Mireckiej,**
FIRANEK Krucza 23, m. 13
W WARSZAWIE

**Skład Główny
Kawioru Astrachańskiego
J. ŻOŁOTAREWA,**
Marszałkowska, róg Chmielnej № 110, w Warszawie.
Otrzymuje co tydzień świeże transporty Kawioru gruboziarnistego i mało słonego z własnych połowów i takowy poleca Sz. PP. Odbiorcom.
PP. Kupcom i Restauratorom stosowny rabat. 147

COGNAC „IMPERIAL” Fabryka w Warszawie,
Analizowany przez tutejsze powagi lekarskie i zalecany jako zdrowy i wyborny napój. Lepszy, gdyż wyrób li tylko z wina bez domieszek, tańszy, gdyż nie obciążony wysokiem cłem i banderolą. Sprzedaż we wszyst. znacz. handlach w Warszawie i na prowincji, hurtowa — w kantorze fabrycznym. 105r

KOMPLETNE WYPRAWY DAMSKIE
od Rs. 150 do 3,000 i wyżej,
znajdują się na składzie **W WIELKIM WYBORZE**, przyjmuje obstatunki tak z własnych, jakoteż i z powierzonych materiałów.
Monogramy i herby dodaje się gratis do każdej wyprawy.
Firma gwarantuje za dobroć towarów, staranne wykończenie, oraz piękne fasony, kopjowane z modeli paryskich. — Cenniki na żądanie wysyłają się gratis odwrotną pocztą. — Specjalna Fabryka Bielizny
TEOFILI FUKS,
Senatorska 26, wprost kościoła. — Skład w podwórzu na parterze. 139r

Nauka i wychowanie.
Artystyczno-rzemieślnicza szkoła żeńska J. Adwigi Przewoskiej, Niecała 10, nagrodzona medalami za najlepsze wykłady rzemiosł i najzgrabniejszy krój. Dla praktyki pracownia sukien i kapeluszy. Wyjątkowy kurs galanterji na materiałach szkoły. Pensjonarki przyjmują się. 3083
Adres: Pierwszorządne biuro nauczycielskie ASikorskiej, Niecała 12. Rekomenduje nauczycielki, nauczycieli, bony. 3549
A. Kaucjonowane biuro nauczycielskie J. A. woskiej, Krakowskie-Przedmieście 7. Rekomenduje: nauczycieli, nauczycielki i bony. 4197
Angielka daje lekcje, 5 rs. miesięcznie, Krakowskie-Przedmieście 30—14, od 6—7. 4071
A. Poprawia charakter pisma w krótkim czasie kaligraf, Mikołaj Friedmann, Zgoda 7, od 4-ej do 8-ej. 4302
A. Szkoła kroju i szycia Skwareckiej, Plac św. Aleksandra 14, otrzymawszy dyplom z pierwszej szkoły kroju w Paryżu „Abla Goubeaud,” gdzie Worth angażuje krojczynie, przyjmuje uczennice praktykujące na materiałach szkoły. 2932
A. Szkoła kroju, szycia, Emilji Ehrenkreutz uczennicy Wortha, Zgoda 8. Zapisy każdorazownie, Pensjonarki przyjmują. Przy szkole pracownia sukien. 4871
Buchalterji znajomość, ułatwia znalezienie posady, nauki tej wyucza gruntownie nauczyciel W. Chmielewski. Aleja Jerozolimska 43, przy Marszałkowskiej, 4395
Gimnazystka z patentem udziela lekcji i korepetycji Hoża 32—12. 4353
Gimnastyczny zakład Korycińskiej prowadzony przez lekarzy. Gimnastyka higieniczna i lecznicza, masaże i ortopedia. Krakowskie-Przedmieście 17. 2273
Instytutka z odznaczeniem poszukuje lekcji lub korepetycji. Języki i muzyka. Oferty: Smolna 22, m. 7, zastać można do 9-ej wieczorem. 4193
Konwersacja francuzka, niemiecka 2 rs. Angielska, Miodowa 3, oficyjna 25. 4036
Lekcji języka niemieckiego udzielam z konwersacją. Nowy-Swiat 7, księgarnia p. Wiśniewskiego. 3576

Lekcje francuzkiego lub muzyki na swoim fortepianie 3 rs. miesięcznie. Przygotowuje do szkół. Ciepla 7, 1-e piętro, mieszk. 64. 3934
Lekcje śpiewu solowego (ustawienie głosu) Ludzela doświadczony artysta popugoy z graniczn. Złota 2, mie szkania 4. 3511
Lekcje śpiewu zbiorowego po bardzo przystępnej cenie. Wspólna 40., Zakład froebrowski, od 2—4. 4425
Niemiec potrzebny 30 kop. godzina. Nowogrodzka 17, m. 1. 4399
Nauczycielka z wyższym dyplomem, udziela lekcji niemieckiego z konwersacją po cenie przystępnej. Bielańska 15, 1-sze piętro. 4265
Niemieckiego konwersacji udzielam, załatwiam korespondencję oraz tłumaczenia. Ordynacka 16—16. 4339
Niemieckiego języka udziela, Plato Reusner, autor podręczników naukowych. Złota 6. 42568
Niemka, znająca gruntownie swój rodzinny język potrzebna do konwersacji. Nowogrodzka 9, mieszkania 24, od 8 do 10-ej. 4362
Nauczycielka włoskiego języka potrzebna zaraz dla młodej panny. Oferty przesyłać lub porozumieć się osobiście od 11—12-tej. Chmielna 10, m. 11. 4184
Nauczycielka posiadająca patent petersburskiego gimnazjum, poszukuje lekcji. Nowy-Swiat 15—6. 3878
Osoba posiadająca patent konterwatorjum jest pożądana na wyjazd za dobrem wynagrodzeniem. Wiadomość Nowy-Swiat № 39, m. 17-ty. 4181
Oficer H. Kunicki przygotowuje do egzaminów, na uzyskanie praw wolnowstępujących i do korpusu kadetów. Krucza 12. 2390
Potrzebny korepetytor, do ucznia drugiej klasy realnej, cztery ruble miesięcznie. Ulica Ostrowska 15—11. 4305
Reicher, nauczyciel kaligrafji, poprawia różne charaktery pisma w krótkim czasie. Elektoralna № 34, przyjmuje od 8—10 rano, 6—8 wieczorem. 2036
Russka szkoła froebrowska, Mokotowska Rm 51. 3868

Potrzebny korepetytor do rysunków technicznych i arytmetyki, trzy lekcje tygodniowo, 4 ruble miesięcznie. Krakowskie-Przedmieście 15, m. 8. 4370
Student udziela korepetycji do wszystkich Sklas. Gruntownie matematyka, niemiecki, francuzki. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Korepetycja.” 4204
Student uniwersytetu poszukuje lekcji lub korepetycji. Krucza 31—50. 4173
Ułatwionym, każdemu przystępnym wykładem. Teorji, harmonji 3 lekcje tygodniowo, 3 rs. miesięcznie. Patent konserwatorjum. Oferty z adresem przyjmuje Kurjer „Doświadczony.” 3398
Zakład froebrowski Janiny Anders, Zgoda № 1, róg Chmielnej. 3928

Doniesienia osobiste.
Człowiek młody, liczący lat 29, mający interesy dobrze prosperujące, poszukuje sobie towarzyski życia, któraby nie była starsza nad 25 lat, posiadała kilka języków i 2,000 rs. w posagu. Oferty proszę składać pod literami S. R. poste-restante Chelm Lubel. 3758
Cwajtys ma list na pocztę. — Z. 4325
List na pocztę dla „Nessete.” 4342
List do Płocka okazicielowi rubla z roku 1892 № 812546 od Zygmunta 200 wysłany. 4344
„Henrieta” ma list na pocztę za okazaniem kwitu № 3479. 4320

Posady i praca
Angielka z Londynu gruntownie francuzki i włoski. Miodowa 3, oficyjna 25. 4037
Bony niemiecki z krawiecczyną i polki fra-błowski są do umieszczenia. Biuro komisowe Senatorska 28. 4427
Czytam głośno po polsku i francuzku, poszukuje miejsca lektorki u osoby chorej na wyjazd, lub na miejscu, mogą także malkować dzieciom i zarządzać samodzielnie gospodarstwem. Świadczenia osób wiarogodnych. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Bronisław A.” 4329

Francuzka ma kilka godzin wolnych. Złota № 31, m. 5. 3944
Gospodyn przyjemnej powierzchowności, znająca się na gospodarstwie wiejskiem i miejskiem, na kuchni, praniu, posiada kilkolatnie chlubne świadectwa, także i język niemiecki, pragnie przyjąć miejsce zaraz. Marszałkowska № 106, m. 3. 4415
Inteligentna osoba szuka zajęcia w Warszawie do zarządu domem, opieki nad dziećmi. Adres: pensja pani Smolikowskiej, róg Zgoda i Marszałkowskiej. 4186
Młody człowiek, energiczny, sumienny, poszukuje miejsca inkasenta, administratora. Oferty C. A. przyjmuje Kurjer. 4231
Młody człowiek, ze średniem wykształceniem, przybyły z prowincji, poszukuje posady oficyjalisty; obeznan z rachunkowością dobrze, może być i kaucja w razie wymagania. Oferty przyjmuje Kurjer pod literami S. G. 4039
Młody człowiek, izraelita, skromnych wymagań, znający języki polski, niemiecki, russki, pracujący w większej firmie, jako pomocnik buchaltera potrzebuje podobnej lub innej posady w miejscu lub na prowincji. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Handlowca.” 4261
Małżeństwo młode i bezdzietne poszukuje miejsca, lokaj i panna służąca, przyjezdni, świadectwa długoletnie. Szpitalna 6, stróż wskaże. 4311
Niemka z dobrymi świadectwami poszukuje miejsca za bonę lub za gospodynię. Wiadomość w kiosku róg Marszałkowskiej i Hożej. 187
Osoba inteligentna z najlepszą rekomendacją, znająca język niemiecki poszukuje miejsca do zarządu domu. Ciepla 19, mieszkania 15. 186
Osoba uzdolniona w kroju i szyciu sukien damskich i dzieciennych, pełniaca kilka lat obowiązki panny służącej w domach arystokratycznych, poszukuje obowiązku ze wszystkim albo na przychodnią. Oferty „Kompetentnej” przyjmuje Kurjer. 3725
Osoba młoda, miłej powierzchowności, poszukuje zajęcia do towarzystwa lub zarządu domem. Oferty sub „Wolność” przyjmuje Kurjer. 4278

